

Czas ucywilizować rynek kultury

Kwestią fundamentalną jest powołanie Polskiej Izby Artystów jako instytucji zdolnej kształtować przestrzeń kultury tak, by wyzwolić ją z różnych patologii – mówi „Codziennej” o projekcie ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego wiceminister kultury Wanda Zwinogrodzka. **s.13**

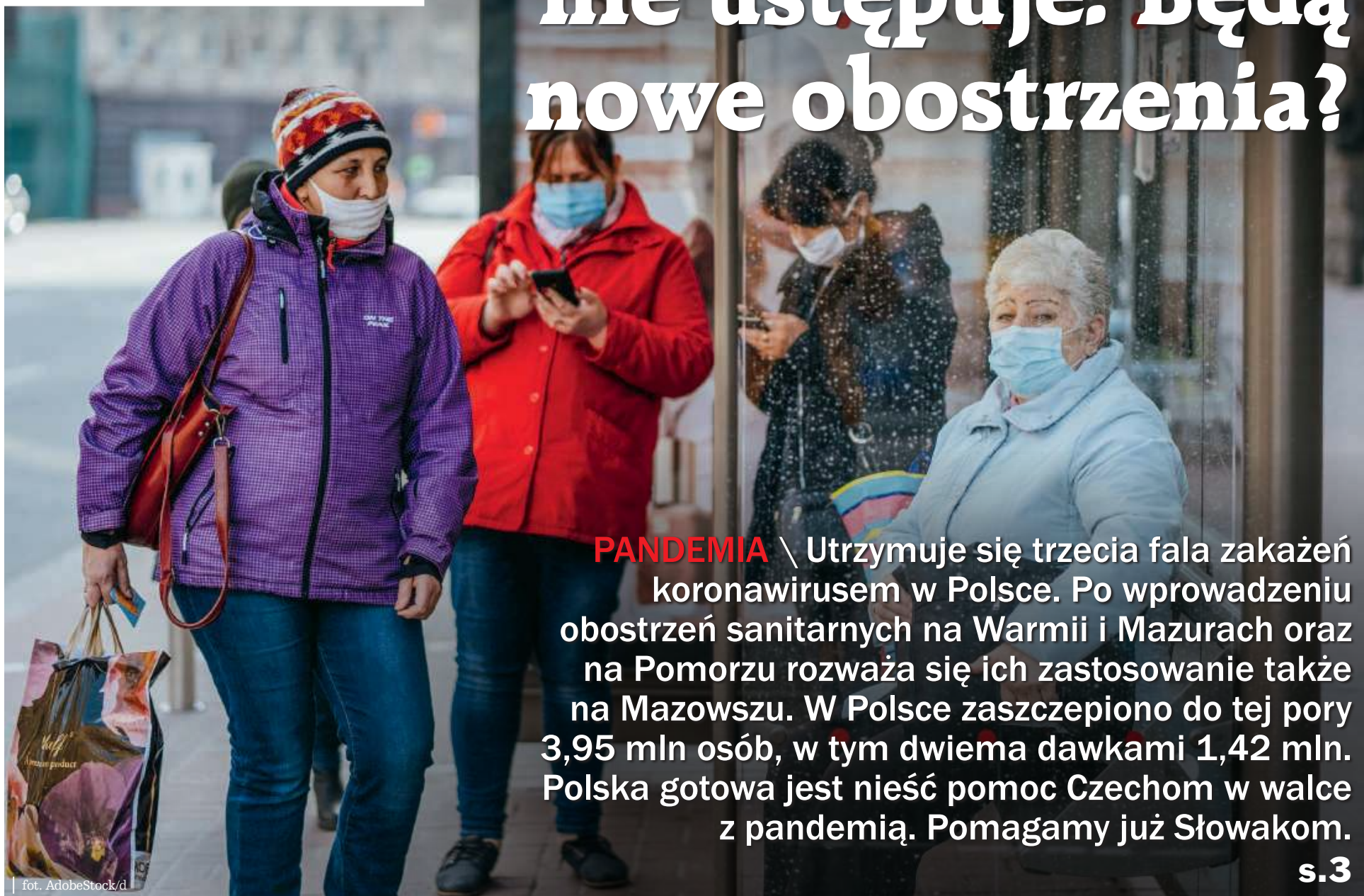
Poniedziałek
08/03/2021

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#53 (2878)
NAKLAD 43 110
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Skąd wziął się Dzień Kobiet **s.5**

Koronawirus nie ustępuje. Będą nowe obostrzenia?



PANDEMIA \ Utrzymuje się trzecia fala zakażeń koronawirusem w Polsce. Po wprowadzeniu obostrzeń sanitarnych na Warmii i Mazurach oraz na Pomorzu rozważa się ich zastosowanie także na Mazowszu. W Polsce zaszczepiono do tej pory 3,95 mln osób, w tym dwiema dawkami 1,42 mln. Polska gotowa jest nieść pomoc Czechom w walce z pandemią. Pomagamy już Słowakom. **s.3**

GOSPODARKA

s.10

Powstaje tunel w Świnoujściu

Połączenie wysp Uznam i Wolin wchodzi w decydującą fazę. W piątek rozpoczęło się drażnienie tunelu pod Świną. O potrzebie budowy stałej przeprawy w Świnoujściu mówiło się już od kilkudziesięciu lat, ale dopiero rząd Zjednoczonej Prawicy podjął się realizacji tej ważnej inwestycji.

ŚWIAT

s.6

Trwa pandemia cyberataków

Kraje na całym świecie dysponują zaawansowaną cyberbronią, a podatności systemów i luk jest tak wiele, że trudno je wszystkie wyłapać i załatać – mówi Izabela Albrycht, prezes Instytutu Kościuszki oraz przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa CYBERSEC.

GOSPODARKA

s.8

Zapracowana jak Polka

Ponad dwie trzecie pracujących Polek uważa, że pandemia spowalnia rozwój ich zawodowych karier i przysparza więcej domowych obowiązków. Jednocześnie przyznaje, że ich sytuacja zawodowa jest dziś lepsza niż jeszcze 10 lat temu. Blisko trzy czwarte polskich kobiet jest niezależne finansowo.

ŚWIAT

s.7

Franciszek wśród tłumów i ruin miast

Ostatni dzień pielgrzymki papieża do Iraku był naznaczony wspomnieniami po zbrodniach dokonanych przez tzw. Państwo Islamskie. – Braterstwo jest silniejsze od bratobójstwa – podkreślił Franciszek w ruinach Mosulu. Z kolei w Karakosz, chrześcijańskim mieście na północy kraju, Ojca Świętego powitały tysiące wiwatujących i płaczących ze wzruszenia ludzi. Dziś Franciszek wróci do Watykanu.



LICHOCKA \ Jeśli miałby być kłopot z utrzymaniem jedności Zjednoczonej Prawicy, może pozwolić tym, którzy stawiają nieproporcjonalne warunki do własnej siły politycznej, na samodzielną weryfikację wyborczą, gdy ustąpi pandemia? **s.2**



KANIA \ Wydarzenia z Marca '68 zapoczątkowały antysemickie czystki na szeroką skalę we wszystkich grupach społecznych. Tymczasem w wojsku antysemicką politykę Mieczysława Moczara Wojciech Jarużelski realizował do samego końca PRL. **s.14**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

„Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze: należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało, a nie zdążyć zawsze do tego, czego akurat nie ma.”

2

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 08.03	Lokalne opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:06	17:26
Imieniny obchodzą: Antoni, Apoloniusz, Arian, Beata, Filemon, Filemona, Franciszek, Jan, Julian, Miłogost, Poncjusz, Stefan, Szymon, Wincenty	

Gdańsk	Lublin
2°C	2°C
0°C	-3°C
Katowice	Kraków
3°C	3°C
-1°C	-2°C
Łódź	Poznań
2°C	4°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	4°C
-1°C	-1°C

Wtorek 09.03	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:04	17:28
Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Kandyd, Katarzyna, Mściława, Przemysław, Rebeka, Samanta	

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
-1°C	-3°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
0°C	-1°C
Łódź	Poznań
2°C	4°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	5°C
-1°C	-1°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Panowie, komunikacja społeczna!

Trochę zdumiewa, a trochę irytuje, jak bardzo wizerunkowo polski rząd daje się zapędzić w koziego róg w sprawach pandemicznych obostrzeń. Czy naprawdę żaden resort nie jest w stanie przeprowadzić rzetelnej kampanii informacyjnej dotyczącej tego, jak wyglądają obostrzenia w Polsce, a jak w innych europejskich krajach? Rodzimy model jest jednym z najmniej restrykcyjnych, jeśli porównać z naszymi południowymi i zachodnimi sąsiadami. Jeszcze jedno: wszyscy wiedzą najlepiej, co i kiedy należy zrobić w czasie pandemii. Rzeczywistość jednak to nie gra komputerowa. Nie przeprowadzisz wielu symulacji metodą prób i błędów, by wreszcie osiągnąć upragniony wynik, nie zapiszesz stanu gry, by wrócić do miejsca, w którym coś poszło nie tak. O tym też trzeba mówić. Zjednoczona Prawica, zamiast zajmować się sama sobą, powinna pomyśleć o usprawnieniu komunikacji społecznej.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Fatalny rok dla ludzkości

Mija rok, od kiedy towarzyszy nam koronawirus. Zawsze, gdy pojawiają się kryzysy, pojawia się i nadzieja, że zmienia świat i ludzi na lepsze. Niestety, marzenia, nawet szlachetne, to jedno, a rzeczywistość to drugie. W tym wypadku świat zmienił się na gorsze. Liczyliśmy na to, że ludzie staną się bardziej współczujący i solidarni, tymczasem oddalili się od siebie. Spadło zaufanie ludzi do instytucji, a wzrosła agresja. Wydawało się, że pandemia to szansa na lepszą gospodarkę i politykę, tymczasem polityka zarówno wewnętrzna, jak i międzynarodowa stała się jeszcze bardziej bezwzględna, a często i głupia, w gospodarce zaś bogaci stają się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Szczególnie napompowali się giganci internetowi. Zdalne nauczanie? Sprawdzić się może co najwyżej w starszych klasach i na studiach, a i to częściowo. Rodziny? Wpływ pandemii na nie dobry nie jest, delikatnie mówiąc. Wiara, wartości? Wielu oddaliło się od Kościoła, skoro a to nie mogą, a to nie muszą brać udziału we mszy św. Nowym Kościołem i państwem staje się internet, w którym najlepsze zasięgi mają raczej antywartości.



Marcin Wolski

Podłożyć Świnę!

Tunel jest dla tunelu,
wiadomo – brat łąta.
Pisze ten z Wisłostrady
do tuneli świata:
„Bracia, zwracam się do Was,
szczerze, jak najbardziej,
Drogi Święty Bernardzie
i Święty Gothardzie,
Ty, co się pod La Manchem
budzisz każdym rankiem,
Wy, co pod rzeką Hudson,
Ty, co pod Mont Blankiem!
Pomóżcie, protestujcie na forum do woli
przeciw dziurze,
co łączyć ma Uznam i Wolin.
Pytacie o powody protestu i wnioski.
Tunel byłby i dobry, niestety PiS-owski!

Joanna
LichockaPiotr
LisiewiczNiezbędna
jedność

To oczywista oczywistość – każdy, kto rozbija prawicę, działa przeciw Polsce, przeciw polskim rodzinom i wartościom. POstkomuna i Lewica aż nadto demonstrują, jak źle dla kraju zapisałyby się ich rząd. Nawet przeciwnicy rządu PiS to przyznają – powierzenie losów kraju PO czy Lewicy byłoby dziś czymś bardzo złym. A przecież rozbicie Zjednoczonej Prawicy do tego właśnie mogłoby prowadzić. Opozycja, która nie jest w stanie wygrać wyborów, liczy, że dzięki przejęciu władzy w Sejmie i układom z kilkoma politykami ZP przejmie władzę – co, powtórzmy, byłoby dla Polski nieszczęściem. Jednocześnie sondaże pokazują, że to partii Jarosława Kaczyńskiego ufa najwięcej Polaków i na nią chce głosować, gdy największa partia opozycji słabnie i ma poważny problem z ugrupowaniem Hołowni. Jeśli zatem byłby kłopot z utrzymaniem jedności Zjednoczonej Prawicy, to może rzeczywiście warto się zastanowić nad wyborami zorganizowanymi po ustąpieniu pandemii? Pozwolić tym, którzy stawiają nieproporcjonalne warunki do własnej siły politycznej, na samodzielnej weryfikacji wyborczą? Żeby realizować tak ambitny plan jak program rządu Mateusza Morawieckiego, niezbędna jest jedność. O tej oczywistej oczywistości warto pamiętać.

AgroLempart
z agencji TASS

6 lutego 2019 r. rosyjska agencja TASS informuje, że „polscy rolnicy opowiedzieli się za uregulowaniem kontaktów z Rosją oraz zniesieniem sankcji”. Cytowany jest jeden rolnik – Michał Kołodziejczak z AgroUnii. 7 października 2020 r. AgroUnia wylewa gnojówkę na rondzie Żołnierzy Niezłomnych w Sieradzu. 26 października 2020 r. w Nowym Dworze Gdańskim przyłączyła się do protestu feministek w sprawie aborcji, na ciągniku umieszcza napis: „Wyp...ć”. A warszawiacy fotografują auto AgroUnii z piorunkiem. Nie zdążyli przemałować? W nocy z 12 na 13 grudnia 2020 r., kiedy tradycyjnie odbywały się manifestacje pod willą Jaruzela, AgroUnia wyrzuca martwą świnie koło domu Jarosława Kaczyńskiego. 6 marca 2021 r. zachwycony Donald Tusk na Twitterze komentuje akcję AgroUnii w czasie konferencji premiera Mateusza Morawieckiego. Z powodu niezgłuchowości lidera AgroUnii jej teatryki z wielkimi (jak czołgi!) ciągnikami pokazywanymi w nastroju grozy w TVN (jadą na Warszawę!) słabo przebijają się w mediach, przygniecione rozmiarem protestów Lemparcic, ale ważne, by spisane były czyny i rozmowy. Było jasne, że mają z rolnikami tyle wspólnego, co Lempart z Biedroniem i jego doradcą ze słupskich czasów, Balcerowiczem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ NA CZELE

SONDAŻ \ Gdyby wybory odbyły się w niedzielę, PiS otrzymałoby 33 proc. poparcia, Polska 2050 – 17,7 proc., a KO 17,5 proc. Na kolejnych miejscach znalazłyby się: Lewica (9,6 proc.) oraz Konfederacja i PSL-Koalicja Polska (po 5,3 proc.) – wynika z sondażu United Survey przeprowadzonego na zlecenie Wirtualnej Polski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

3

PANDEMIA \ W Polsce zaszczepiono blisko 4 mln osób

Koronawirus nie ustępuje. Będą nowe obostrzenia?

Utrzymuje się trzecia fala zakażeń koronawirusem w Polsce. Po wprowadzeniu obostrzeń sanitarnych na Warmii i Mazurach oraz na Pomorzu rozważa się ich zastosowanie także na Mazowszu. W Polsce zaszczepiono do tej pory 3,95 mln osób, w tym dwiema dawkami 1,42 mln. Polska gotowa jest nieść pomoc Czechom w walce z pandemią. Pomagamy już Słowakom.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 13,57 tys. osób, a zmarło 126 chorych. Najwięcej zakażeń zanotowano w woj. mazowieckim (2807), a najmniej w opolskim (240). Trzecia fala koronawirusa powoduje, że rząd wprowadza obostrzenia w kolejnych województwach. Taką decyzję podjęto w przypadku Pomorza, a rozważana jest także wobec Mazowsza.

W sobotę wiceminister zdrowia Waldemar Kraska na antenie Radia Zet został zapy-



Za tydzień lub dwa podane zostaną rekomendacje ws. obostrzeń w okresie Wielkanocy | fot. KACPER PEMPEL / Reuters/Forum

tany, czy Mazowsze podzieli los Pomorza. – Myśmy w tej chwili przygotowali taką strategię, że będziemy co tydzień ogłaszać i zmieniać ewentualne obostrzenia w regionach

Polski. Województwo mazowieckie jest na trzecim miejscu w tej chwili, po warmińsko-mazurskim i pomorskim – powiedział. – Myślę, że Polacy będą roztropni i na pew-

no zastosują się do naszych zaleceń, trzecia fala stanie w miejscu i nie będzie takiej potrzeby – mówił Kraska. Wiceminister zdrowia zapowiedział też, że jeżeli sytuacja

z koronawirusem będzie opóźniona, to istnieje nadzieja na powrót dzieci do szkół. Według wiceszefa MZ za tydzień lub dwa podane zostaną rekomendacje ws. obostrzeń w okresie Wielkanocy.

W Polsce mamy trzecią falę pandemii, ale sytuacja u naszych południowych sąsiadów jest jeszcze trudniejsza. Polska zamierza pomóc Czechom. Mówił o tym w sobotę wiceminister Kraska, zapytany w Polsat News, czy jesteśmy na to gotowi. – Tak, nawet dzisiaj rozmawialiśmy ze sztabem kryzysowym – mówił. Przypomniał, że taka pomoc już została udzielona Słowacji. – Trzech pacjentów w tej chwili już przebywa w Polsce. Wiemy, że prawdopodobnie pojawią się następni – dodał. Zaznaczył, że również województwo dolnośląskie zadeklarowało pomoc. – Mamy wyznaczone szpitale do pomocy. Słowacy i Czesi głównie mają pacjentów wymagających niestety opieki respiratorowej, czyli w dość ciężkim stanie – mówił. Wiceszef resortu zdrowia informował, że Polska czeka na sygnał od strony czeskiej w sprawie udzielenia pomocy pierwszemu pacjentowi. Podkreślił, że w tych ciężkich czasach trzeba pomagać sąsiadom.

Jakimowicz i TVN przed Temidą

AFERA \ Jarosław Jakimowicz pozwał telewizję TVN o ochronę dóbr osobistych za program, w którym został pomówiony o gwałt. Gwiazdor TVP Info w mediach społecznościowych opublikował fragment dokumentu, z którego wynika, że będzie domagał się od telewizji opublikowania oświadczenia w sprawie.

4 lutego telewizja TVN wyemitowała program „Uwaga!”, poświęcony kwestii rzekomego gwałtu, którego ofiarą miała paść uczestniczka konkursu Miss Generation 2020. Do zdarzenia miało dojść w hotelu w Klimkach, pod Łukowem. „Dziennikarze TVN nie podali nazwiska domniemanego sprawcy gwałtu, ale łatwo było się domyślić, że chodzi im o Jakimowicza” – podał w sobotę portal TVPinfo.

Jarosław Jakimowicz poinformował 6 marca za pośrednictwem mediów społecznościowych, że złożył do I Wydziału Cywilnego

Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko telewizji TVN. Pismo datowane jest na 17 lutego. Wynika z niego, że TVN SA ma na własny koszt opublikować stosowne oświadczenie. Jego treści Jakimowicz nie przytoczył.

„Nie pozwolę na to, by ktoś szargał moje dobre imię. By ktoś kłamał na mój temat, pomawiał mnie, niszczyć w ten sposób moje życie, a przede wszystkim życie moich bliskich” – napisał Jakimowicz na Instagramie. „Telewizja TVN, realizując reportaż na mój temat, nie dołożyła choćby minimum staranności

dziennikarskiej. Oparła swoją narrację na pomówieniach, nie weryfikując źródeł informacji” – ocenił. Jakimowicz potwierdził, że brał udział w zeszłorocznym konkursie Miss Generation i był tam gościem specjalnym.

Wcześniej o zdarzeniu z udziałem Jakimowicza pisał dziennikarz Piotr Krysiak. „Gwiazda publicystyki TVP Info miała zgwałcić uczestniczkę konkursu Miss Generation 2020. Kobieta utrzymuje, że uciekła ze zgrupowania i zgłosiła sprawę policji” – napisał dziennikarz. Krysiak poinformował, że ofiarą jest dyrektorka marketingu i PR w jednej z brytyjskich firm, a prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo. Według cytowanej przez Krysiaka prokurator Agnieszki Kępski, rzeczniczki prokuratury okręgowej w Lublinie, postępowanie zostało zawieszone na czas uzyskania pomocy prawnej z Wielkiej Brytanii.

„Powtarzający te oskarżenia internauci pisali już bezpośrednio o gwiazdorze. Również Krysiak otrzymał od Jarosława Jakimowicza pozew sądowy” – czytamy na portalu TVPinfo.

Jan Przemyński, PAP
Albicla.com/JanPrzemyński

Marzec '68: wewnątrzpartyjne potyczki

HISTORIA \ 8 marca 1968 r. na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęła się manifestacja studentów. Protestowali przeciwko zdjęciu z afisza „Dziadów” Adama Mickiewicza, które przez część aparatu władzy uznane zostały za antysowieckie.

Protest ten, przez partyjną frakcję zwaną „Puławianami”, został stłumiony, a po pewnym czasie do Palestyny wygnano znaczną część organizatorów zamieszek. Jego główni bohaterowie, jak np. Adam Michnik czy Jacek Kuroń, wykorzystali go do tworzenia legendy ich walki o demokrację, a w konsekwencji tworzenia struktur zwalczających oficjalne kierownictwo PZPR. W drodze ewolucji powstał później KOR, WZZ, a ostatecznie doszło do porozumienia w Magdalence. Zdaniem byłego posła, historyka Mirosława Lewandowskiego wydarzenia marcowe w powszechnej świadomości przykryły nasze narodowe rocznice. Autor głośnej książki „Interrex. Relacja środowiska niepodległo-

ściowego i Prymasa Wyszyńskiego” zapewnia nas, że Marzec 1968 dla działaczy pokroju Michnika był polityczną inicjacją, do której później wielokrotnie się odwoływali. Obrosła ona w mity, legendy, anegdoty. A przypomnijmy, że w roku 1968 minęło pół wieku od odzyskania przez Polskę niepodległości. Tymczasem oficjalne życie polityczne wciąż toczyło się wokół przypadającej rok wcześniej 50. rocznicy rewolucji bolszewickiej. W cieniu tych dwóch rocznic tlił się spór ideowy wśród „polskich” komunistów. Mieszanka ta doprowadziła 8 marca do wydarzeń, które po latach zmieniły naszą rzeczywistość.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Już rok zmagamy się z pandemią koronawirusa. Jakie zadania stanęły przed Panem, kiedy się to wszystko rozpoczęło?

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w kraju odnotowano na początku marca, a na Opolszczyźnie zaledwie dwa tygodnie później. Wówczas tak naprawdę nikt nie wiedział, z czym mamy do czynienia ani w którym kierunku to wszystko zmierza. Poza utworzeniem jednoimennego szpitala zakaźnego – SPZOZ w Kędzierzynie-Koźlu – konieczne było również wzmocnienie i doposażenie laboratorium WSSE w Opolu. Miniony rok to również codzienne wideokonferencje wojewodów z MSWiA, resortem zdrowia, a także m.in. NFZ, GIS, dyrektorami opolskich szpitali i organami założycielskimi tych placówek. To również dialog i monitoring sytuacji w opolskich samorządach, instytucjach opieki. Za podjętymi decyzjami stoi zawsze bezpieczeństwo obywateli.

W momencie wzmożonej zachorowalności na COVID-19 wiele miast organizowało specjalne szpitale czy placówki przeznaczone wyłącznie dla zakażonych wirusem pacjentów. Jak to wyglądało w Opolu i województwie? Czy trzeba było z tych miejsc skorzystać?

Szpital tymczasowy w Opolu powstał w zaledwie miesiąc, a pierwszy pacjent został przyjęty 28 grudnia ub.r. Placówka obejmuje 150 miejsc, sale OIOM, tomograf komputerowy, respiratory i wykształconą kadrę medyczną. Na sukces powstania szpitala w obiekcie kongresowo-wystawienniczym przez kilkadziesiąt dni pracowało wiele osób.

Pozostanmy jeszcze przy tym trudnym temacie. Proszę powiedzieć, w jakim stopniu pandemia dotknęła województwo opolskie zarówno w kwestii zachorowalności, śmiertelności, jak i skutków gospodarczych i społecznych, jakie z sobą niesie?

Zacznijmy od gospodarki, a konkretnie bezrobocia w regionie. Sytuacja nie jest najgorsza, niemniej z oczywistych powodów zauważalny jest skok stopy bezrobocia. Dla porównania – w styczniu 2021 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było ponad 26 tys. osób, podczas gdy rok wcześniej było ich o 3 tys. mniej. Pomimo epidemii Polacy nadal mogą korzystać z pomocy rządu w zakresie np. rozwoju infrastruktury czy wsparcia społecznego. Przykładowo w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg jako

WYWIAD \ Z ADRIANEM CZUBAKIEM, wojewodą opolskim, rozmawia JANUSZ GAJDAMOWICZ

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Za podjętymi decyzjami stoi zawsze bezpieczeństwo obywateli – opowiada ADRIAN CZUBAK, wojewoda opolski. W rozmowie z „Codzienną” mówi też o działaniach, do których przystąpiono w obliczu pandemii koronawirusa, sytuacji ekonomicznej regionu oraz o jego turystycznych walorach.



Wojewoda opolski Adrian Czubak | fot. UW Opole/d

wojewoda opolski przekazałem samorządom w regionie w 2020 r. ponad 50 mln zł. W ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 229 mln zł. Do opolskich rodzin w ramach programu Rodzina 500+ trafiło 881,4 mln zł. Reasumując, na realizację zadań w obszarze polityki społecznej z budżetu wojewody opolskiego w ub.r. przekazałem ponad 1,3 mld zł. Jeżeli chodzi o zachorowalność oraz śmiertelność z powodu COVID-19, to od początku epidemii do 23 lutego br. w regionie odnotowano łącznie 43 038 przypadków zakażenia, z czego 1318 zakończyło się śmiercią.

Czy pomoc w postaci tarczy antykryzysowej, jaką zorganizował polski rząd, skutecznie pomogła poszkodowanym przedsiębiorcom?

Tarcza antykryzysowa to pakiet rozwiązań, które mają ochronić państwo polskie i obywateli przed kryzysem wywołanym epidemią. Łączna kwota w ramach poszczególnych instrumentów

wsparcia dla przedsiębiorców w kraju to już 187,3 mld zł, z czego nieco ponad 2 mld otrzymała Opolszczyzna. Dystrybucja środków przebiegała pomyślnie.

Porozmawiajmy jeszcze o samym województwie i Opolszczyźnie. Jak w ciągu ostatnich pięciu lat radzą sobie Państwo na tle innych regionów?

Rząd PiS nie zapomina o Opolszczyźnie. Przykładów jest wiele. Mosty dla Regionów to program, który powstał w celu uzupełnienia lokalnej i regionalnej infrastruktury drogowej o brakujące przeprawy. W ramach tego programu powstaną tutaj mosty na Odrze w Krapkowicach i Gogolinie wraz z drogami dojazdowymi oraz most w Kędzierzynie-Koźlu. Ponadto kolejna przeprawa powstanie w ramach budowy obwodnicy Brzegu. Wartość tego projektu to 4,5 mln zł, z czego 3,6 mln zł to dofinansowanie z budżetu państwa. Kolejny przykład to budowa długo wyczeki-

wanych przez mieszkańców Opolszczyzny obwodnic: Nysy, Myśliny, Niemodlina, Kędzierzyna-Koźla, Olesna i Praszki. Na szeroką skalę prowadzone są również prace na Odrzańskiej Drodze Wodnej oraz inwestycje kolejowe, jak np. modernizacja jednej z najważniejszych tras w regionie, tj. magistrali E30 łączącej Opole i Kędzierzyn-Koźle.

Od wielu lat jest Pan członkiem Prawa i Sprawiedliwości, a także przewodniczącym jego lokalnych struktur. Jak radzi sobie PiS w Opolskiem na tle innych ugrupowań politycznych?

Szczególnie cieszy mnie, że tak wielu młodych ludzi pragnie dołączyć do naszej partii i utożsamia się z naszymi wartościami. Liczba członków PiS w regionie przekroczyła 1,3 tys. osób. Z roku na rok zyskujemy również coraz wyższe poparcie w wyborach na Opolszczyźnie. To ogromny sukces, zważywszy, że w poprzednich latach nasz region był kojarzony jako tzw. bastion

Platformy Obywatelskiej i Mniejszości Niemieckiej.

Jak zachęcić do wizyty w regionie? Z czego słynie Opolszczyzna i dlaczego warto tutaj zaglądnąć?

Opolszczyzna jest bardzo zróżnicowana geograficznie. Mamy góry, nie brakuje jezior, rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych. Występuje bardzo bogata fauna i flora. Nasz region słynie z licznych pomników historii i miejsc pamięci narodowej, takich jak np. „róża zaklęta w drewnie”, czyli oleski kościół św. Anny, oraz perła architektury renesansowej, czyli brzeski Zamek Piastów Śląskich. Opolszczyznę cechuje także wielokulturowość dziedzictwa i tradycji. Bogaty katalog miejsc sakralnych, świetne wyroby regionalne, jak oleska śmietanówka, miody, owcze sery i wiele innych przysmaków, z których możemy być po prostu dumni. Opolszczyzna to przede wszystkim jednak ludzie – otwarci, wykształceni i dumni ze swojego pochodzenia. Dlatego warto tutaj zaglądnąć.



POSZKODOWANI NADAL W SZPITALU

WYPADEK \ W szpitalu w Przemyślu (Podkarpackie) nadal przebywa sześcioro rannych w wypadku ukraińskiego autokaru, do którego doszło w nocy z piątku na sobotę w pobliżu MOP Kaszyce k. Jarosławia. Pięciu pasażerów zginęło.

fot. Darek Delmanowicz/PAP



fot. mat. pras./d

ŻUBRY W PUSZCZY ROMNICKIEJ

PRZYRODA \ Do Puszczy Romnickiej sprowadzono pierwsze cztery żubry (dwie krowy z dwoma cielętami), do których z czasem zostaną dołączone kolejne osobniki, żeby utworzyć nowe stado na tym terenie – poinformowało mazurskie Nadleśnictwo Gołdap.

ŚWIĘTO \ Dzisiaj panie dostają kwiaty i prezenty

Dlaczego obchodzimy Dzień Kobiet

W czasach PRL Dzień Kobiet był idealnym świętem do manipulacji ze strony władz państwowych. Po upadku komunizmu tradycja pozostała, a przy okazji utraciła swój propagandowy wydźwięk. Dziś w Dzień Kobiet panie otrzymują najczęściej kwiaty i najserdeczniejsze życzenia od swoich partnerów.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Pierwszy Dzień Kobiet, ustanowiony przez Socjalistyczną Partię Ameryki po zamieszkach i strajkach w Nowym Jorku, obchodzony był 28 lutego 1909 r. Wydarzenie to niestety zakończyło się tragicznie. W czasie przemarszu wybuchł pożar, w którym zginęło 126 kobiet. Dokładnie rok po tragedii panie zebrały się, aby obchodzić pierwszą rocznicę pożaru i śmierci koleżanek. To właśnie od tego dnia, czyli 8 marca 1910 r. (rok

po tragedii) jest obchodzone święto kobiet.

Historyk dr Krzysztof Jabłonka w rozmowie z „Codzienną” wyjaśnił, że święto to wprowadzone w Polsce było przeciwwagą dla chrześcijańskiego święta 8 września. – To właśnie on był takim odpowiednikiem, który najbardziej przypominał obecne święto. Obchodzone są wtedy narodziny Najświętszej Maryi Panny. 8 marca miał u nas początkowo charakter umiarkowanej walki o prawa wyborcze dla kobiet. W okresie międzywojennym trwała rywalizacja. 8 marca świętowały środowiska laickie,

a katolickie, narodowe świętowały 8 września. Zmieniło się to diametralnie, kiedy komuniści utrwalili władzę – powiedział dr Jabłonka.

Dzisiaj odbędzie się organizowana przez Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE wideokonferencja, w której udział wezmą liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska, ambasadorowie państw unijnych, USA, Kanady, Wielkiej Brytanii oraz przedstawiciele Komisji Europejskiej. Tematem rozmów mają być represje wobec białoruskich dziennikarek oraz przemoc reżimu wobec kobiet i mediów.



fot. Mariusz Szyperko/PAP

Lewica ma zamiar uczcić ten dzień w nietypowy sposób. Klub złoży w Sejmie projekt ustawy zakładający zmianę definicji gwałtu. W myśl tej propozycji gwałtem jest nieuzyskanie wyrażonej i świadomej zgody na kontakt seksualny, a minimalna kara za taki czyn zostaje podwyższona z dwóch do trzech lat.

Parlamentarzystki KO zorganizowały w Senacie debatę z okazji Dnia Kobiet. Podczas niej doszły do absurda-

nych wniosków. Barbara Nowacka oceniła, że zbliżający się 8 marca jest „najczarniejszy” w naszej historii. – Polki zostały pozbawione praw reprodukcyjnych, są narażone na kryzysy związane z pandemią, często pozostawione bez pomocy i bez nadziei na lepszą przyszłość. Tym bardziej trzeba rozmawiać o działaniach ustawodawczych, legislacyjnych, o możliwościach wyjścia wspólnie z tego kryzysu – przekonywała Nowacka.

Szusowanie z wielkim sercem

AKCJA \ W Zakopanem rozpoczęły się wczoraj VII charytatywne zawody w narciarstwie alpejskim. Na stoku pojawili się najlepsi polscy narciarze, chcąc wesprzeć dobroczynną akcję fundacji Handicap Zakopane. Doroczną imprezę „12H Slalom Maraton Zakopane 2021” tradycyjnie już zainaugurował prezydent RP Andrzej Duda, który nie krył zadowolenia, że udało się doprowadzić do konkursu mimo panującej epidemii.

Podczas otwarcia imprezy prezydent zaznaczył, że jest dla niego zaszczytem, że po raz kolejny może wziąć udział w tych charytatywnych zawodach i może „zjechać na tym slalomie gigantcie, gdzie każdy zjazd, każdy pokonany metr służy temu, aby wspierać integrację dzieci i młodzieży, by wspierać ich możliwości rozwojowe”. Podziękował miastu Zakopane za to, że sprzyja temu wydarzeniu. Zawody stawiają sobie za cel pozyskanie funduszy na wsparcie działań na rzecz aktywizacji sportowej i integracji osób z niepełnosprawnością, ale są też okazją do promocji bezpiecznego sportu, popu-

laryzacji narciarstwa, a także promocji Zakopanego, które to jest jednym z głównych organizatorów przedsięwzięcia. Pomysłodawczynią narciarskiego maratonu jest olimpijka i wielokrotna mistrzyni Polski w narciarstwie alpejskim Małgorzata Tłalka-Długosz. Podczas trwającego 12 godzin narciarskiego maratonu czołowi polscy narciarze wraz z podopiecznymi fundacji bez przerwy pokonują slalom i usiłują w tym czasie zjechać jak najwięcej razy. Każdy przejechany kilometr oznacza więcej pieniędzy na działalność fundacji Handicap Zakopane.

Piotr Korycki, PAP

Grabarczyk za Zdanowską

PERSONALIA \ Poseł Cezary Grabarczyk zastąpił prezydent Łodzi Hannę Zdanowską na stanowisku przewodniczącego Platformy Obywatelskiej w regionie łódzkim – napisał w komunikacie rzecznik regionalnej PO Tomasz Piotrowski.

Do zmiany szefa regionalnej PO w Łódzkiem doszło podczas posiedzenia rady regionu tej partii. Zdanowska zaproponowała zmiany w zarządzie PO w regionie, rekomendując posła Grabarczyka na szefa struktur partii. Grabarczyka już w 2006 r. wybrano na szefa PO w Łodzi. Od 2007 r. do 2011 r., w pierwszym rządzie premiera Donalda Tuska, był ministrem infrastruktury i jednym z najczęściej krytykowanych członków rządu. W 2014 r. został ministrem sprawiedliwości w rządzie Ewy Kopacz. W kwietniu 2015 r. Grabarczyk złożył dymisję z powodu nieprawidłowości w uzyskaniu przez niego pozwolenia na broń.

(masz, PAP)

Albicla.com – nowe możliwości

MEDIA \ Portal internetowy Albicla.com ma coraz więcej funkcji! Można na nim z łatwością rozpocząć dyskusję czy włączyć się w nią, komentować oraz udostępniać treści również w inne miejsca w necie. Dlatego Albiclą odwiedza coraz więcej osób. Portal ma już ponad 66 tys. aktywnych użytkowników. Aby ułatwić im posługiwanie się stroną, przygotowaliśmy specjalną instrukcję.

Wskazówki obsługi Albicli zostały przedstawione w kilku prostych krokach. Znajdują się tam podstawowe informacje, m.in. te o sposobie założenia konta, możliwościach dołączenia do społeczności Albicla.com, dodawaniu wpisów, zdjęć, ale też bardziej zaawansowane o zamieszczaniu wpisów z naszego portalu na innych stronach internetowych. Cała instrukcja dostępna jest na portalu Niezależna.pl. Użytkownicy, którzy już są członkami Albicli, mogą ją również pobrać, logując się na stronę, rozwijając menu i klikając w panel „instrukcja obsługi”.

Albicla jest coraz bardziej funkcjonalna. Jej użytkownicy zyskują wciąż więcej moż-

liwości komunikacyjnych. Dlatego portal wciąż zyskuje nowych członków. Na Albicli zarejestrowało się już ponad 66 tys. kont. Internautów do naszej strony przyciągają jednak nie tylko nowe funkcje, lecz także jej idea. Celem portalu jest zapewnienie wolności użytkownikom sieci, której często brakuje na najbardziej popularnych serwisach społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram czy Twitter. Albicla zaprasza do swojego grona wszystkich, niezależnie od prezentowanych poglądów. Treści, które zamieszczają jej członkowie, nie są cenzurowane. Albicla to przestrzeń wolności słowa.

(mk)



WYWIAD \ Z IZABELĄ ALBRYCHT, prezes Instytutu Kościuszki oraz przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa CYBERSEC, rozmawia KONRAD WYSOCKI

Równoległe z rozprzestrzenianiem się wirusa trwa pandemia cyberataków

Kraje na całym świecie dysponują zaawansowaną cyberbronią, a podatności systemów, luk jest tak wiele, że trudno je wszystkie wyłapać i załatać. To oznacza, że nie są one w stanie w krótkim czasie zbudować swojej odporności i zdolności defensywnych. Z tego też względu cyberbezpieczeństwo jest dla państw wyzwaniem o wymiarze geostrategicznym.

Niedawno odbyła się kolejna edycja Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Z powodu pandemii przybrała ona formę wideoszczytu. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że w jej trakcie nie padło zbyt wiele konkretnych dotyczących bezpieczeństwa, także w sferze cyber, a przecież obszar ten stał się w ostatnich miesiącach polem największej rywalizacji.

Wraz z pandemią COVID-19 i rywalizacją geopolityczną także, a może nawet przede wszystkim w sferze cyfrowej i technologicznej rośnie liczba i rodzaje zagrożeń zmieniających krajobraz bezpieczeństwa państw i gospodarek. Te kwestie zostały podkreślone na MSC, choć jak pan słusznie zauważył, nie przedstawiono szczegółów, w jaki sposób zostaną one zaadresowane przez społeczność międzynarodową. Chciałam jednak przypomnieć, że jeszcze kilka lat temu na podobnych konferencjach temat nowych zagrożeń pojawiał się w ilościach śladowych lub wcale. A eksperci już wtedy sygnalizowali, że takie zagrożenia są „za rogiem” i mogą doprowadzić do sytuacji, którą często określa się obrazowo mianem „Cyber Pearl Harbor”. Z tego też powodu instytut, którym kieruję, podjął w 2015 r. decyzję o organizacji międzynarodowej konferencji w pełni poświęconej cyberbezpieczeństwu i geopolityce technologii. Jest to temat, który musi być przedmiotem bardzo pogłębionych analiz. CYBERSEC Forum dociera z konkretnymi rekomendacjami, jakie kroki należy podjąć, by dotrzeć do najważniejszych decydentów politycznych. To także wymaga współpracy i koordynacji transatlantyckiej. Temat ten będzie motywem przewodnim naszej konferencji CYBERSEC Brussels, która odbędzie się online 18 marca.

Przemawiając na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, prezydent USA Joe Biden wskazał Rosję i Chiny jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa.



Izabela Albrycht, prezes Instytutu Kościuszki oraz przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa CYBERSEC
| fot. Archiwum prywatne/d

Wezwał przy tym kraje Europy do wspólnej walki z działaniami podejmowanymi przez oba kraje. Jak można to przełożyć na obszar cyberprzestrzeni, gdzie hakerzy z Moskwy i Pekinu także nie próżnują?

Od wielu lat Rosja i Chiny są głównymi graczami prowadzącymi agresywne działania w cyberprzestrzeni. Powodów i pobudek jest wiele. Każdy ma swoje, a kiedyś może będą one symbiotyczne. Można bowiem zaobserwować, że oba kraje zacieśniają współpracę strategiczną. Nam pozostaje prowadzenie wspólnych konsekwentnych działań, realizowanych m.in. w ramach sojuszy międzynarodowych i współpracy publiczno-prywatnej w obszarze innowacji technologicznych, które pomogą zbudować odporność na ataki w cyberprzestrzeni oraz przewagi technologiczne, a także będą odstraszać wrogo nastawionych aktorów.

Ostatnio media obiegrała wiadomość, że chińscy szpiedzy

używali w operacjach hakerskich oprogramowania napisanego przez amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA). Czy to oznacza, że chińscy hakerzy są tak wykwalifikowani, że mogą zaatakować i przejąć nawet najbardziej strategiczne i pilnie strzeżone oprogramowanie, czy w ten sposób po prostu uwypuklili jego wady?

Cyberbroń, czyli złośliwe oprogramowanie, które poprzez luki w systemach może być użyte do celów ofensywnych, jest dziś w posiadaniu wielu krajów na świecie. Cyberbroń jest od wielu lat dostępna także na rynku, i to nie tylko tym czarnym. W swojej najnowszej książce Nicole Perlroth pisze wręcz, że jej proliferacja wynikała m.in. z tego, że byli pracownicy NSA zakładali prywatne firmy, tzw. fabryki cyberbroni, które sprzedawały ją rządowi w krajach na całym świecie, głównie sojusznikom. Z czasem arsenał ten zasilali także amerykańscy adwersarzy. Musimy także pamiętać, że NSA samo padło ofiarą cyberprzestępców

(atak grupy Shadow Brokers), kiedy kody źródłowe ich oprogramowania EternalBlue zostały kilka lat temu udostępnione w internecie, więc potencjalnie każdy podmiot posiadający specjalistyczną wiedzę i umiejętności mógł z nich zrobić użytek.

Czyli działalność cyberprzestępców Chin nie powinna nikogo dziwić.

Fakt, że Chiny dysponują współcześnie cyberbronią oraz że wykorzystały skutki wycieku EternalBlue, nie jest zaskoczeniem. Kraj ten od lat buduje własne zdolności cyberofensywne, szuka luk w systemach informatycznych i eksploruje je. Podobnie jak wiele innych krajów korzysta także z usług cybernajemników, czyli hakerów, których umiejętności można po prostu kupić. Z tych i innych powodów paradygmat, który Amerykanie uznawali za szalenie istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa – Nobody but us (NOBUS), czyli „nikt oprócz nas” (potrafi korzystać z wykrytych podatności systemów) – przestał być zdaniem części ekspertów aktualny. Wskazano niedawno przez pana informację obnażającą przede wszystkim wyjątkowo skomplikowaną naturę cyberprzestrzeni i skalę zagrożeń, przed którą staje społeczność międzynarodowa na początku nowej cyfrowej dekady. Kraje na całym świecie dysponują zaawansowaną cyberbronią, a podatności systemów, luk jest tak wiele, że trudno je wszystkie wyłapać i załatać. To oznacza, że nie są one w stanie w krótkim czasie zbudować swojej odporności i stworzyć zdolności defensywnych. Z tego też względu cyberbezpieczeństwo jest dla państw wyzwaniem o wymiarze geostrategicznym. A w skomplikowanej sytuacji geopolitycznej możemy się spodziewać, że ataki typu SolarWinds to tylko delikatna przygrywka do tego, co przed nami.

Minął właśnie rok, odkąd świat mierzy się z pandemią koronawirusa. Dla wielu z nas otaczająca rzeczywistość zmieniła się diametralnie. Czy to samo możemy powiedzieć o bezpieczeństwie w sieci?

Równoległe z rozprzestrzenianiem się wirusa trwa pandemia cyberataków. Ich ilość i zaawansowanie, ale także globalny zasięg spędzają sen z powiek specjalistom od cyberbezpieczeństwa w instytucjach publicznych czy firmach infrastruktury krytycznej. Zarówno instytucje odpowiedzialne za zdrowie publiczne czy sytuacje kryzysowe w większości krajów nie były przygotowane na atak wirusa, jak i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych nie są wystarczająco przygotowane na zakrojone na szeroką skalę cyberataki. Dobitnie udowodnił to w ostatnich miesiącach wspomniany przeze mnie „atak na łańcuch dostaw” z wykorzystaniem oprogramowania SolarWinds. Jego skala także jest pandemiczna, gdyż naraziła na zagrożenie klientów SolarWinds na całym świecie. Jego ofiarą mogło paść potencjalnie tysiące firm. I choć liczenie wciąż trwa, to dziś już wiemy, że były to m.in. ponad 425 firm z listy Fortune 500 (ranking 500 największych amerykańskich przedsiębiorstw), setki uniwersytetów na całym świecie, wszystkie rodzaje amerykańskich sił zbrojnych oraz Pentagon, Departament Stanu, Departament Sprawiedliwości, liczne agencje rządowe, w tym NASA, NSA, Secret Service oraz Biały Dom. Skala i charakter ataku dobitnie wskazują nie tylko na to, że taki „wirus” ma się świetnie, lecz także że jego ekspansję wspierają często gracze państwowi. W przypadku SolarWinds wskazuje się m.in. na zaangażowanie rosyjskich służb. Przez to stworzenie i zaaplikowanie skutecznej cyberszczepionki może się okazać znacznie trudniejsze niż w przypadku pandemii koronawirusa.



CHĘTNI NA SZCZEPIENIE

USA \ Coraz więcej Amerykanów zamierza się zaszczepić przeciwko koronawirusowi – wynika z sondażu Pew Research Center (PRC). Pierwszą dawkę otrzymało ok. 19 proc. dorosłych, a chce ją przyjąć kolejne 49 proc.

fol. Twitter/d



fol. Wikipedia/d

IRAN STAWIA WARUNKI

TEHERAN \ Przywódca Iranu Hasan Rouhani zadeklarował wczoraj, że jego kraj jest gotów ponownie wypełniać zobowiązania porozumienia nuklearnego, jednak USA muszą znieść wszystkie nałożone sankcje.

ŚWIAT

7

IRAK \ Pielgrzymka papieża zakończona

Franciszek wśród tłumów i ruin miast

Niedziela, trzeci i ostatni dzień pielgrzymki papieża po Iraku, była naznaczona wspomnieniem po zbrodniach dokonanych przez tzw. Państwo Islamskie. – Braterstwo jest silniejsze od bratobójstwa – podkreślił Franciszek w ruinach Mosulu. Z kolei w Karakosz, chrześcijańskim mieście na północy Iraku, papieża powitały tysiące wzruszonych ludzi. Dziś Franciszek wróci do Watykanu.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

W zniszczonym przez dżihadystów w latach 2014–2017 Mosulu Ojciec Święty odmówił modlitwę na pl. Czterech Kościołów: katolickiego obrządku syryjskiego, ormiańsko-prawosławnego, chaldejskiego i syryjskiego Kościoła prawosławnego. – Jakże



Franciszek jako pierwszy papież przewodniczył w sobotę mszy w obrządku chaldejskim, czyli Kościoła wschodniego, działającego głównie na terenie historycznej Mezopotamii | fot. IPA / BACKGRID / Backgrid UK/Forum

okrutne jest to, że ten kraj, kolebkę cywilizacji, nawiedziła tak nieludzka burza, w której zniszczono starożytne miejsca kultu, a tysiące ludzi: muzułmanów, chrześcijan, jazydów i innych, przymusowo wysiedlono lub zabito – mówił papież. Zaznaczył przy tym, że braterstwo jest silniejsze od brato-

bójstwa, że nadzieja jest silniejsza od śmierci, a pokój od wojny.

Franciszek wyraził żal z powodu zmniejszania się liczby chrześcijan w tym regionie. Oceniał, że wyrządza to niepowetowane szkody nie tylko osobom i wspólnotom, których dotyka to zjawisko, lecz także całemu społeczeństwu.

tkał się z wiernymi i odmówił modlitwę „Anioł Pański”. W zniszczonej katedrze Franciszek mówił, że nawet pośród spustoszeń spowodowanych terroryzmem i wojną oczami wiary można dostrzec triumf życia nad śmiercią. – Razem ze wszystkimi ludźmi dobrej woli mówimy „nie” terroryzmowi i instrumentalizacji religii – powiedział papież. – Dziedzictwo jest waszą siłą. Teraz jest czas, aby odbudować i zacząć od nowa, zawierając się całkowicie łasce Boga, który kieruje losem każdego człowieka i wszystkich narodów – apelował do chrześcijan.

Wcześniej, zanim Ojciec Święty udał się do Mosulu, w Irbilu, stolicy Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego, odprawił poranną mszę na stadionie. Z powodu pandemii koronawirusa wzięło w niej udział tylko ok. 4,5 tys. wiernych. Kurdystan jest uważany za najbezpieczniejszy region Iraku i to tu żyje najwięcej chrześcijan.

.....
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Kolejne kobiety oskarżają gubernatora Nowego Jorku

USA \ Wygląda na to, że kłopoty lewicowego gubernatora Nowego Jorku Andrew Cuomo są poważniejsze, niż się wydawało. W weekend ujawniono dwa nowe przypadki molestowania, którego miał się dopuścić.

Cuomo został oskarżony o molestowanie przez dwie byłe pracownice. Miało ono polegać na nieprzychylnych pytaniach, komentarzach i propozycjach oraz na dotykaniu i całowaniu ich bez pozwolenia. Wkrótce potem do ich oskarżeń dołączyła trzecia kobieta, zatrudniona przy kampanii Joego Bidena, którą Cuomo miał próbować pocałować na weselu wspólnych znajomych. Co rzadkie w takich sprawach, miała na to dowody – jej kolega sfotografował moment, w którym gubernator trzyma ją za głowę. Pokazała mediom także SMS-y wysyłane po tym incydencie do znajomych.

W sobotę wyszły na jaw dwa kolejne przypadki molestowania. Była asystentka medialna Cuomo zarzuciła gubernatorowi, że w 2000 r. poprosił ją o przyjęcie do pokoju hotelowego. Tam miał ją przytulić bez pozwolenia.

Inna była pracownica, Anna Liss, stwierdziła, że Cuomo miał ją wypytывать o to, czy ma chłopaka, dotykać i całować w rękę. Początkowo uznała to za niewinny flirt, ale szybko zaczęło jej to przeszkadzać. Sam gubernator nie przyznał się do winy i stwierdził, że kobiety atakują go z powodów politycznych.

Równocześnie dziennikarka „Washington Post” Amy Brittain ujawniła, że Cuomo miał zastraszać swoich pracowników, by nie mówili głośno o jego zachowaniu. – Jestem reporterką już od dekady i myślę, że nigdy nie spotkałam ludzi, którzy aż tak bali się mówić o kimś, jak oni o Cuomo – skomentowała.

Jego byli pracownicy twierdzą, że polityk dostawał regularnie napadów furii i był znany z mściwości. Wcześniej bali się mówić o jego nadużyciach, gdyż byli przekonani, że wpływowy

polityk może złamać ich kariery. Wielu z nich porównuje go do dr. Jekylla ze słynnej noweli Roberta Louisa Stevensona. Wspominają, że zwykle był bardzo czarującą osobą, a nagle przestawał nią być.

W sprawie oskarżeń o molestowanie rozpoczęło się już oficjalne śledztwo. W sobotę ujawniono, że biuro gubernatora dostało polecenie zabezpieczenia wszelkich ważnych dla niego dokumentów. Prowadzi je stanowa prokurator generalna Letitia Jones – ta sama, która odkryła proceder fałszowania przez jego ludzi statystyk o zgonach na COVID-19 w domach opieki. Coraz więcej osób martwi się jednak, że nowy skandal przykryje poprzedni, który potencjalnie może być dla Cuomo dużo groźniejszy.

.....
Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Referendum ws. nikabów i burek na ulicach

SZWAJCARIA \ Wczoraj odbyło się ogólnokrajowe głosowanie dotyczące wprowadzenia zakazu noszenia nakryć twarzy, w tym burek i nikabów, w miejscach publicznych. Wyniki mają być znane dzisiaj.

W ramach proponowanych zmian w przestrzeni publicznej zakazane będzie nie tylko używanie burek i nikabów noszonych przez niektóre muzułmanki, lecz także zasłanianie twarzy przez osoby, które biorą udział m.in. w protestach i demonstracjach. Z ostrzeżeń wyłączeni mają zostać uczestnicy imprez karnawałowych, a także osoby mające problemy zdrowotne. Na podobne rozwiązania w przeszłości zdecydowało się kilka krajów w Europie, m.in. Austria, Francja, Niemcy oraz Belgia. Warto również zauważyć, że zakaz zakrywania twarzy obowiązuje w dwóch szwajcarskich kantonach – Sankt Gallen oraz Ticino. W Szwajcarii mieszka obecnie ok. 380 tys. muzułmanów, którzy stanowią 5 proc. populacji kraju.

Grupą stojącą za niedzielnym referendum ws.

zasłaniania twarzy jest Egerkinger Komitee, która w 2017 r. zebrała wymagane 100 tys. podpisów. Przedstawiciele organizacji twierdzą, że „wolni ludzie pokazują twarze”, a burki i nikaby nie są normalną częścią garderoby i symbolizują ucisk kobiet. Warto przypomnieć, że to z inicjatywy Egerkinger Komitee w 2009 r. odbyło się ogólnokrajowe referendum, w którym Szwajcarzy opowiedzieli się za zakazem budowania nowych minaretów przy meczetach.

Wczoraj w Szwajcarii przeprowadzono dwa inne referenda, które dotyczyły umowy handlowej z Indonezją oraz wprowadzenia e-dowodów mających zwiększyć bezpieczeństwo transakcji online.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

LICZBA DNIA

448 MLN ZŁ \ Tyle wyniosą koszty wdrożenia nowego systemu poboru opłat drogowych e-TOLL – poinformowało Ministerstwo Finansów. 133 mln zł stanowią planowane wydatki na oprogramowanie, a 315 mln zł to koszty infrastruktury, m.in. zakupu sprzętu informatycznego i kontrolnego.

BADANIA \ Kobiety częściej niż mężczyźni nadzorują domowy budżet

Zapracowana jak Polka

Ponad dwie trzecie pracujących Polek uważa, że pandemia spowalnia rozwój ich zawodowych karier i przysparza więcej domowych obowiązków. Jednocześnie przyznają, że ich sytuacja zawodowa jest dziś lepsza niż jeszcze 10 lat temu. Blisko 75 proc. polskich kobiet jest niezależnych finansowo, a ich udział na stanowiskach kierowniczych należy do najwyższych w Europie.



Polki są coraz lepiej wykształcone i coraz bardziej zapracowane | fot. AdobeStock/d

Paweł Woźniak

Badanie przeprowadzone przez firmę doradcą Deloitte pokazuje, że pandemia nasiliła tradycyjne obciążenie kobiet pracą na dwóch etatach: służbowym i prywatnym. 73 proc. kobiet przyznało, że wzrosło ich ogólne obciążenie pra-

cą. 68 proc. ma teraz więcej obowiązków domowych, m.in. dlatego że w większym stopniu zajmują się bliskimi. Choć 61 proc. Polek uważa, że sytuacja zawodowa kobiet w kraju jest dziś lepsza niż 10 lat temu, to wciąż twierdzą, że w życiu zawodowym w porównaniu z mężczyznami są w gorszej

sytuacji. 42 proc. respondentek badania portalu Pracuj.pl „Polacy w środowisku pracy” nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że obie płcie mają obecnie równe szanse w życiu zawodowym.

Mimo to niezależność finansową czuje 71 proc. Polek, a własne oszczędności ma 40 proc. – wynika z ba-

dania banku Crédit Agricole. Większość kobiet dokładnie wie, na co chce przeznaczyć odłożone pieniądze. Blisko połowa (48 proc.) ma budżet wspólny z partnerem i to z niego finansowane są wszystkie wydatki. 23 proc. kobiet, poza wspólnym budżetem, dysponuje również swoimi środkami, z których

finansuje własne potrzeby. W ponad połowie przypadków (52 proc.) to kobiety nadzorują budżet domowy, a w 33 proc. robią to razem z partnerem.

– Inaczej wygląda sytuacja, gdy trzeba wziąć kredyt. W ponad 50 proc. gospodarstw domowych partnerzy podejmują taką decyzję wspólnie, a w 36 proc. decydują kobiety – wskazała Ewa Deperas-Jarczewska z Crédit Agricole. Jeśli chodzi o oszczędzanie, to aż 80 proc. kobiet odkłada pieniądze. 42 proc. robi to regularnie, a 38 proc. udaje się co jakiś czas zaoszczędzić dodatkowe środki.

Niezależności finansowej Polek sprzyjają ich wysokie kwalifikacje. Polska zajmuje drugie miejsce w UE pod względem odsetka kobiet na kierowniczych stanowiskach. Jak podał właśnie Eurostat, Polki zajmowały 44 proc. takich stanowisk w III kwartale 2020 r. O zaledwie 1 pkt proc. wyprzedziła nas Łotwa – europejski lider tego zestawienia. Najniższy udział kobiet na kierowniczych stanowiskach zaobserwowano w Chorwacji (24 proc.), Holandii (26 proc.) i na Cyprze (27 proc.).

Boeingi 737 max w pełni bezpieczne

LOTNICTWO \ Polskie Linie Lotnicze LOT przygotowują się do wznowienia lotów boeingami 737 max, uziemionymi dwa lata temu po dwóch wypadkach tych maszyn. – Jestem przekonany, że po wprowadzeniu wszystkich modyfikacji max jest w pełni bezpieczny – stwierdził Maciej Wilk, członek zarządu LOT.

Boeingi 737 max znajdujące się we flocie LOT okres uziemienia spędziły w Lublinie. Pierwszy z nich przyleciał do Warszawy w miniony czwartek. Rejs trwał ok. 1,5 godz., a na pokładzie samolotu znajdowało się dwóch pilotów instruktorów i obsługa serwisowa. W trakcie lotu piloci sprawdzili działanie poszczególnych systemów na maksymalnej wysokości przelotowej wynoszącej 12,5 km.

Przebazowanie kolejnych czterech maszyn do Warszawy zaplanowano jeszcze w tym miesiącu. Samoloty pozostaną w stolicy do czasu ponownego włączenia ich do obsługi siatki połączeń przewoźnika. Jak dodała spółka, przed

rozpoczęciem pasażerskich rejsów przeprowadzone zostaną dodatkowe przeglądy i loty testowe.

„Zdecydowano, że wszystkie samoloty przejdą w bazie LOT AMS w Warszawie dodatkowe, wykraczające ponad wymagane przez lotniczych regulatorów serwisowanie (tzw. przegląd ciężki C-check) oraz obloty techniczne z udziałem pilotów uprawnionych do latania nimi w barwach LOT” – napisał polski przewoźnik w komunikacie.

– Zgodnie z decyzją Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Lotniczego po przejściu odpowiednich modyfikacji oprogramowania i instalacji elektrycznej, a także po przeszkoleniu załóg samoloty mogą po-

nownie wzbić się w powietrze. W ostatnim czasie nasze maxy przechodziły niezbędne prace techniczne, a pierwsi piloci ukończyli już obowiązkowe sesje symulatorowe – powiedział Maciej Wilk.

Polski przewoźnik ma do dyspozycji 90 pilotów uprawnionych do latania maxami. LOT zapowiedział, że po spełnieniu wszystkich wymaganych kryteriów samoloty – w zależności od potrzeb – będą włączane do obsługi połączeń w sezonie letnim. – Jestem przekonany, że po wprowadzeniu wszystkich modyfikacji max jest w pełni bezpieczny – zapewnił Wilk.

Jak dotąd 11 przewoźników wznowiło regularne rejsy boeingów 737 max. Maszyny tego typu uziemiono w marcu 2019 r. po dwóch wypadkach – w Indonezji w październiku 2018 r. i w Etiopii w marcu 2019 r. – w których łącznie zginęło 346 osób. Przyczyną tych tragicznych zdarzeń było oprogramowanie, które miało ułatwić obsługę samolotu, a w rzeczywistości uniemożliwiło nad nim kontrolę.

.....
(jak, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2019 r., poz. 1554) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 8 lutego 2021 r. na wniosek inwestora zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.,
ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa,

inwestycja: „Budowa agregatu sprężarkowego na terenie tłoczni Hołowczyce wraz z infrastrukturą towarzyszącą, niezbędną do jego prawidłowego funkcjonowania” w ramach budowy międzysystemowego gazociągu stanowiącego połączenie systemów przesyłowych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi, na terenie działek ewidencyjnych wg. poniższego zestawienia:

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,
powiat łosicki, gmina Sarnaki:
obręb 0014 Klepaczew:
działki ew. nr: 89/21, 89/31, 89/32, 97/12, 1646/7, 1646/8, 1646/12.

Dla wyżej wymienionych nieruchomości, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ograniczy, za odszkodowaniem, sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń – art. 24 ust. 1i ust. 1b ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Stosownie do treści art. 8 ust. 1 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym po wcześniejszym telefonicznym umówieniu, w godzinach 13⁰⁰–16⁰⁰ – poniedziałek, 8⁰⁰–12⁰⁰ – czwartek.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, w toku postępowania strony oraz ich przedstawicielei pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

W myśl art. 41 § 2 Kpa, zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

WI-I.747.3.21.2020.MP



UE I USA ZAWIESIŁY NA CZTERY MIESIĄCE TARYFY W SPORZE AIRBUS-BOEING

HANDEL \ Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i prezydent USA Joe Biden zgodzili się zawiesić na cztery miesiące wszystkie taryfy nałożone przez oba kraje w sporze między Airbusem i Boeingiem na samoloty i produkty inne niż lotnicze. – To doskonała wiadomość dla biznesu i przemysłu po obu stronach Atlantyku oraz bardzo pozytywny sygnał dla współpracy gospodarczej w nadchodzących latach – powiedziała szefowa KE.

GAZ \ Ludzie Bidena pod naciskiem republikanów obiecują, że zablokują Nord Stream 2

Prace przy gazociągu to zwykła ściema

Kandydatka na zastępcę sekretarza stanu USA Wendy Sherman zobowiązała się, że zrobi wszystko, by zablokować Nord Stream 2. Wbrew zapewnieniom Rosjan, że ukończą gazociąg w kwietniu, niewiele się w tej sprawie dzieje. Według Duńczyków prace potrwać co najmniej do września, o ile w ogóle zostaną ukończone.

Jan Kamieniecki

Zrobię wszystko, co możliwe, by zablokować budowę gazociągu Nord Stream 2 – powiedziała podczas przesłuchania w Senacie kandydatka na zastępcę sekretarza stanu USA Wendy Sherman. W trakcie przesłuchania, które może przesądzić o jej nominacji, odpowiadała na zarzuty ze strony republikańskich i części demokratycznych senatorów, według których administracja prezydenta Joe Bidena ignoruje wezwania Kongresu, by nałożyć sankcje na rosyjskie i niemieckie firmy zaangażowane w budowę rurociągu.

Ted Cruz, republikański senator z Teksasu i architekt amerykańskich sankcji na Nord Stream 2, zarzucił ludziom Bidena, że de facto porzucają walkę o zatrzymanie

kontrowersyjnego projektu. – Sankcje przyjęte w Senacie dwukrotnie, przez republikanów i demokratów, stały się prawem – przypomniał. – Tymczasem administracja prezydenta Joe Bidena zaczęła wysyłać niejednoznaczne sygnały – dodał Cruz.

Senator zwrócił uwagę, że nowa administracja USA nie wpisała w lutym na listę sankcji europejskich firm zaangażowanych w budowę Nord Streamu 2, chociaż znalazły się one na liście sugerowanej przez Kongres. – Czy administracja USA obejmie sankcjami firmy pomagające budować, ubezpieczać i certyfikować Nord Stream 2? – pytał.

Zdaniem Cruza prezydent powinien podjąć zdecydowane kroki. – Rosja wierzy, że administracja Bidena nie pociągnie jej do odpowiedzialności i pozwoli budować gazociąg, dzięki które-



Senator Ted Cruz z Teksasu – architekt amerykańskich sankcji na Nord Stream 2

fot. Paul Hennessy / Zuma Press/Forum

mu miliardy dolarów trafia do kieszeni Putina i zostaną użyte przeciwko Ameryce i Europie – stwierdził senator. – Nie zgadzam się z oceną, że administracja Joe Bidena jest miękka wobec Rosji. Nie mam jednak władzy, by decydować w tej sprawie samodzielnie – stwierdziła Sherman.

Choć Rosjanie od kilku tygodni zapewniali, że ukończą gazociąg w kwietniu, to niewiele się w tej sprawie dzieje. Rosyjski portal Prime, powołując się na informacje uzyskane przez Duńską Agencję Morską, stwierdził, że prace przy Nord Streamie 2 potrwać co najmniej do września, o ile w ogóle zostaną ukończone. Wszystko wskazuje więc na to, że działania przy gazociągu są tylko pozorowane, a informacje o nich to „zwykła ściema”.

(PAP)

Podwyżki stóp nie będzie

FINANSE \ Prawdopodobieństwo podwyżek stóp procentowych podczas tej kadencji Rady Polityki Pieniężnej wynosi zero – zapewnił prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego. Istnieje wręcz scenariusz obniżenia stóp, bo polska gospodarka nie weszła jeszcze na ścieżkę dynamicznego wzrostu.

Jeśli wejdziemy na ścieżkę zdecydowanego, szybkiego, ustabilizowanego wzrostu, to wtedy się zastanowimy. Nic nie zapowiada tego, żeby stopy procentowe w najbliższym czasie były podwyższane. Jednak cały czas niestety istnieje czarny scenariusz, że pandemia nie zaniknie, że będą jej kolejne fale, że będą ograniczenia i że gospodarka nie wejdzie ponownie na ścieżkę szybkiego wzrostu – powiedział prezes NBP.

– W związku z tym scenariusz obniżenia stóp procentowych nadal istnieje, choć w ostatnim czasie jest mało prawdopodobny, bo mamy ożywienie. Wszystko jednak

zależy od tego, co będzie się działo z rozwojem tej choroby. Jeśli pandemia będzie się nasilała, to gospodarka będzie pogrążała się w szoku i możemy wrócić do scenariusza obniżenia stóp procentowych, żeby temu przeciwdziałać – dodał prof. Glapiński.

Bank centralny uważnie śledzi wszystko to, co się dzieje w gospodarce, i będzie dostosowywał terminy i skalę skupu obligacji skarbowych do warunków rynkowych. Jednak prezes NBP jest przekonany, że w drugiej połowie roku nastąpi odbicie aktywności gospodarczej. – Aby to nastąpiło, musimy bardzo mocno wspierać polską gospodarkę, zapewniać

właściwe finansowanie wszystkim podmiotom. O zakończeniu skupu obligacji w związku z tym nie ma absolutnie mowy, rozpoczęliśmy tę akcję i nie zamierzamy jej kończyć – powiedział.

Zakres tego skupu zależy od wielu różnych czynników, m.in. od podaży. Prof. Glapiński zwrócił uwagę na globalny wzrost rentowności obligacji skarbowych. – To efekt optymistycznej oceny perspektyw gospodarki światowej przez rynki finansowe. Ten optymizm właśnie powoduje podbicie rentowności w strefie euro, w Stanach Zjednoczonych, innych gospodarkach rozwiniętych i w krajach Europy Środkowej – mówił.

– My też obserwujemy zmiany rentowności polskich obligacji i nadal są one bardzo niskie – stwierdził prezes NBP. Bank będzie dostosowywać terminy oraz skalę prowadzonych operacji skupu do warunków rynkowych. – Obserwujemy rynek, są przeprowadzane przetargi, a na nich wszystko jest możliwe – dodał.

(lus, PAP)

Uwaga na niebezpieczne strony

INTERNET \ Na liście ostrzeżeń przed niebezpiecznymi stronami internetowymi jest już ponad 10 tys. adresów. Aby chronić użytkowników internetu, rok temu resort cyfryzacji uruchomił listę ostrzeżeń przed fałszywymi witrynami.

W marcu ubiegłego roku resort cyfryzacji, wspólnie z NASK PIB, UKE oraz we współpracy z operatorami telekomunikacyjnymi, uruchomił listę ostrzeżeń przed fałszywymi stronami. Chodzi m.in. o strony, na których wyłudza dane osobowe lub pieniądze. Do tej pory na liście znalazło się ponad 10 tys. adresów.

– Na listę trafiają strony wyłudające dane lub pieniądze. Każde zgłoszenie jest weryfikowane. Kiedy podejrzenia okazują się prawdziwe, strona trafia na listę ostrzeżeń, użytkownicy są ostrzegani przed wejściem na nią, a operatorzy mogą ograniczać jej obsługę. W niektórych wypadkach powiadamiane są też organa ścigania – tłumaczy minister Marek Zagórski, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa.

Aby nas okraść, cyberprzestępcy chwytają się

różnych sposobów. Najczęstsza metoda ich działania to tzw. phishing. Stosujący go wykorzystują znaną technikę, która ma spowodować, że podejmiemy działania zgodne z ich zamierzeniami. Często podszywają się np. pod firmy kurierskie, urzędy, operatorów telekomunikacyjnych czy nawet naszych znajomych.

– Cyberprzestępcy nie ustają w wysiłkach, by tworzyć nowe metody oszukiwania czy wyłudzenia pieniędzy lub danych. Dlatego musimy być czujni. Weryfikujmy informacje, nie działajmy w emocjach, a jeśli mamy pewność, że jesteśmy świadkami przestępstwa, zgłaszajmy to – radzi Zagórski. Żeby to zrobić, wystarczy wejść na stronę <https://incydent.cert.pl> i wypełnić dostępny tam formularz.

(ar)



INFRASTRUKTURA \ Obecny rząd realizuje inwestycję, o której inni tylko mówili

Powstaje tunel w Świnoujściu

Połączenie wysp Uznam i Wolin wchodzi w decydującą fazę. W piątek rozpoczęło się drążenie tunelu pod Świną. O potrzebie budowy stałej przeprawy w Świnoujściu mówiło się już od kilkudziesięciu lat, ale dopiero rząd Zjednoczonej Prawicy podjął się realizacji tej inwestycji.

Marek Wojciechowski

Rozpoczęcie prac przygotowawczych obejmujących decyzję środowiskową, która wyznaczyła korytarz i wariant realizacyjny stałej przeprawy, było możliwe dzięki podpisaniu w 2007 r. porozumienia między Ministerstwem Infrastruktury, GDDKiA i władzami Świnoujścia. Przetarg na realizację inwestycji został ogłoszony w 2016 r., a umowę z wykonawcą zawarto w 2018 r. Pierwsze roboty ruszyły je-



Koszt budowy tunelu pod Świną szacowany jest na 913,8 mln zł | fot. Marcin Bielecki/PAP

sienią 2019 r. (po uzyskaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej). – Mieszkańcy i turyści odwiedzający Świnoujście od lat czekali na stałe połączenie drogowe między wyspami Wolin i Uznam. Cieszę się, że obecny rząd przełamał niemoc, która przez kilkadziesiąt lat nie pozwala-

ła zbudować drogi łączącej Świnoujście z lądem. Dzięki realizacji inwestycji, która odbywa się przy współpracy rządu i samorządu, już wkrótce będzie można korzystać z tego długo wyczekiwanego połączenia drogowego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Przy budowie tunelu wykorzystuje się metodę drążenia za pomocą maszyny drążącej specjalnie dla tej inwestycji wykonanej w Chinach. W tym roku maszyna dotrze na Wolin. Kolejny rok potrwają dalsze prace – wykonanie w tunelu jezdnii, wyjść ewakuacyjnych i instalacji. Zgodnie z terminem

kontraktowej inwestycji powinna się zakończyć we wrześniu 2022 r.

Całkowita długość korytarza będzie wynosić 3,4 km. Zasadniczą jej część, czyli tunel drążony pod Świną, który połączy wyspy Uznam i Wolin, będzie miał długość 1,48 km. Tunel będzie jednorurkowy i powstanie w nim dwupasowa jezdnia. Dzięki tej inwestycji Świnoujście zostanie w sposób stały skomunikowane z resztą Polski. Obecnie komunikację zapewniają przeprawy promowe, które mają ograniczoną przepustowość i są zależne od warunków pogodowych.

Inwestorem budowy jest miasto Świnoujście, a GDDKiA pełni funkcję inwestora zastępczego. Inwestycja jest współfinansowana ze środków UE w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Jej łączna szacowana wartość to 913,8 mln zł, maksymalna wartość dofinansowania ze środków UE wynosi 775 mln zł.

Energetykę czeka pozytywna rewolucja

SPÓŁKI \ Państwowe firmy energetyczne są coraz lepiej wyceniane na giełdzie, bo czeka je pozytywna, rewolucyjna zmiana. Resort aktywów tworzy Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE), która ma przejąć od energetycznych spółek ich aktywa węglowe.

Dzięki temu firmy te zajmą się swoim głównym biznesem, czyli produkcją energii oraz inwestycjami w czyste technologie – uważa Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Aktywa węglowe obecnie ciążą spółkom skarbu państwa, bo polityka unijna zmierza do dekarbonizacji – dodaje.

Jak powiedział Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, rząd chce stworzyć z aktywów wytwórczych opartych na węglu (ok. 80 bloków) jeden podmiot, który miałby dominującą pozycję rynkową. – Wymaga to odpowiedniego przygotowania i uzyskania wszystkich zgód – wyjaśnia Soboń.

Podmiot ten realizowałby politykę państwa, odciażając spółki energetyczne od energetyki węglowej i przekierowując ich inwestycje na odnawialne źródła ener-

gii i bloki gazowo-parowe. One też wymagają gigantycznych nakładów, np. inwestycja w energię z wiatraków na Bałtyku to koszt 130–150 mld zł.

Jak informuje wiceminister, koncepcja NABE jest już prawie gotowa. – Będziemy ją teraz pokazywać stronie społecznej, by rozpocząć dialog na temat konkretnych rozwiązań – mówi. Zapewnia, że rząd będzie prowadził rozmowy na ten temat nie tylko z organizacjami pracodawców i związkami, lecz także z Komisją Europejską, która musi wydać zgodę na pomoc publiczną państwa.

Jak podkreślają eksperci i związkowcy ze Śląska, sytuacja tego sektora jest strukturalnie trudna. – Wysokie ceny praw do emisji CO₂ narzucane przez Brukselę uderzają w branżę górniczą i energetyczną w pierwszej kolejności – zaznacza Bo-

gusław Hutek, szef górniczej Solidarności. Z tego powodu banki wycofuja się z finansowania przedsięwzięć opartych na węglu, trudno więc o pozyskanie finansowania, co sygnalizował już rok temu Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej.

– Skupienie kopalń pod państwowym parasolem miało by służyć stopniowemu przekształcaniu sektora w bardziej przyjazny środowisku w sposób łagodny i nienarządzający 30 tys. pracowników na masowe zwolnienia – wyjaśnia wiceminister. – Chcielibyśmy nowy podmiot objąć bezpośrednią pomocą państwa, uzgodnioną z Komisją Europejską – zaznacza.

Dodajmy, że plan przeniesienia aktywów węglowych do osobnego państwowego podmiotu nie obejmie Bogdanki.

Mariusz Andrzej Urbanke

Prąd zdrożeje, ale będą rekompensaty

ENERGIA \ Prąd będzie drożał w perspektywie 9–10 lat. To są koszty transformacji energetycznej i klimatycznej, którą przyjęto w UE – powiedział pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. – Dla najmniej zarabiających przewidujemy rekompensaty – dodał.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, o ile wzrośnie cena prądu, bo to zależy od kosztu, który poniesiemy za emisję dwutlenku węgla. To jest podatek nałożony przez Unię Europejską na polskie elektrownie węglowe – wyjaśnił minister w „Poranku siódma-dziwiata”, wspólnej audycji rozgłośni katolickich.

Naimski przyznał, że prąd będzie drożał w ciągu najbliższych 9–10 lat, ale zapewnił, że podwyżki nie będą lawinowe. – W ostatnim roku było to ok. 10 proc. – przypomniał. Jego zdaniem istnieje duże prawdopodobieństwo, że od 2030 r. ceny energii będą w Polsce malały. – Będziemy mieli już dostępne źródła energii tańsze niż obłożony do-

datkowym podatkiem węgiel – stwierdził.

Zapytany o projekt rządu w sprawie rekompensat i ulg za podniesione ceny energii elektrycznej odpowiedział, że zostanie on przedstawiony i wprowadzony jeszcze w tym półroczu. – Ulgami zostaną objęci ci, którzy najmniej zarabiają i procentowo najwięcej muszą płacić za energię – wytłumaczył.

– Zbieramy dane dotyczące tego, ile osób powinno zostać objętych pomocą państwa. Chcemy wiedzieć, jaki będzie koszt tego wsparcia – dodał pełnomocnik. Ministerstwo Finansów szacuje, że wspomniane rekompensaty mogą w 2021 r. uszczuplić sektor finansów publicznych o 2,4 mld zł.

(jak, PAP)



NOWY HOT DOG

W OFERCIE
cafe punkt

**KIEŁBASKA
ZE ŚLIWKĄ**
.....
SOS BBQ
bez konserwantów





fot. mat. pras./d

HIMARS-Y RÓWNIEŻ DLA POLSKI

NATO \ Wśród państw należących do NATO na zakup systemu M142 HIMARS poza Rumunią oraz Stanami Zjednoczonymi zdecydowała się również Polska. W roku 2019 dokonała zakupu jednego dywizjonu artylerii rakietowej.

12

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

FOKSZANY \ Wzmocnienie południowo-wschodniej flanki NATO

HIMARS-y u rumuńskich żołnierzy

Siły Zbrojne Rumunii odebrały kilkanaście dni temu pierwsze elementy systemu M142 HIMARS (M142 High Mobility Artillery Rocket System), który trafi do wyposażenia 81 Rakietowego Batalionu Taktyczno-Operacyjnego „Maior Gheorghe Șonțu” z Fokszan. Docelowo rumuńskie wojska artylerii rakietowej mają mieć do dyspozycji aż trzy nowoczesne dywizjony HIMARS zakupione od Stanów Zjednoczonych.

Paweł Kryszczak

Pierwsze elementy systemu M142 HIMARS trafiły drogą morską do portu w Konstancy 20 lutego br. Następnie sprzęt wojskowy został przetransportowany drogą kolejową i dostarczony do 81 Rakietowego Batalionu Taktyczno-Operacyjnego „Maior Gheorghe Șonțu”.

Dostawy systemu M142 HIMARS do Rumunii realizowane są w ramach zatwierdzonej w roku 2018 przez parlament i prezydenta umowy o wartości 1,5 mld dol. Siły Zbrojne Rumunii zostaną zasilone przez sprzęt umożliwiający wyekwipowanie trzech dywizjonów artylerii rakietowej. Chodzi mianowicie o 54 wyrzutnie M142 HIMARS, 10 ciągników ewakuacyjnych M1089A1P2, 24 artyleryjskie systemy kierowania ogniem AFATDS, 54 pojazdy transportowo-załadownicze M1084A1P2 RSV, 54 ciągniki siodłowe M1095 MTV, a także 15 transporterów opancerzonych M1151A1 HMMWV oraz 15 pojazdów M1151A1 HMMWV w wersji nieopancerzonej. Umowa przewiduje ponadto dostarczenie 972 pocisków GMLRS oraz 54 pocisków MGM-140 ATACMS i 30 LCRR.

HIMARS jest systemem mobilnych wyrzutni wykorzystujących amunicję kierowaną GMLRS-U/AW o zasięgu 70 km i ATACMS umożliwiającym rażenie na dystansie do 300 km. Do tra-



Siły Zbrojne Rumunii zostaną zasilone przez sprzęt umożliwiający wyekwipowanie trzech dywizjonów artylerii rakietowej | fot. mat. pras./d

fienia w cel pocisk MGM-140 ATACMS wykorzystuje naprowadzanie bezwładnościowe oraz korektę GPS. Odłamkowo-burząca wersja głowicy o masie około 560 kg z powodzeniem może niszczyć centra dowodzenia i łączności, węzły komunikacyjne, stanowiska obrony przeciwlotniczej i wyrzutnie balistycznych, a także lotniska. HIMARS powstał z myślą o oddziałach piechoty morskiej USA. Jest lżejszą wersją gąsienicowej wyrzutni M270 Multiple Launch Rocket System (M270 MLRS), którą łatwiej zapakować do samolotu i przetransportować.

Osiągi HIMARS-ów zbliżone są do rosyjskich systemów Smiersz i Huragan.

Zakup zestawów rakietowych jest elementem realizowanej przez resort obrony modernizacji Sił Zbrojnych Rumunii. Innym kluczowym projektem jest wyposażenie trzech eskadr lotniczych Sił Powietrznych Rumunii (Forțele Aeriene Române) w nowoczesne myśliwce wielozadaniowe. Ma temu służyć m.in. zakup pięciu używanych Lockheed Martin F-16AM/BM Fighting Falcon od Portugalii w roku 2019.

Kolejnym istotnym kontraktem zwiększającym zdolności bojowe wojska

rumuńskiego jest umowa z 2017 r. dotycząca zakupu systemu obrony powietrznej o wartości 3,9 mld euro. W ramach kontraktu do Sił Zbrojnych Rumunii trafić ma siedem baterii Patriot PAC3+, w skład których wchodzi siedem stacji radarowych kierowania ogniem AN/MPO-65 i taka sama liczba stacji kontroli. Strona rumuńska zdecydowała się kupić ponadto 28 wyrzutni M903, a także 56 pocisków rakietowych PAC-2 Guidance Enhanced Missile-TBM (GEM-T) oraz 168 pocisków PAC-3 Missile Segment Enhancement (MSE). Głównymi podmio-

tami odpowiedzialnymi za realizację kontraktu są firmy Raytheon oraz Lockheed Martin. Pierwsza bateria systemu została dostarczona do Rumunii we wrześniu 2020 r. i trafiła do wyposażenia 74 Pułku Przeciwlotniczego wchodzącego w skład 1 Brygady Przeciwlotniczej. Pierwsza faza zakładająca dostawę 4 zestawów Patriot PAC-3+ do wojsk lotniczych ma zostać zrealizowana do końca roku 2022. Z kolei w ramach kolejnego etapu zaplanowanego na lata 2024–2026 do rumuńskiego wojska lądowego mają trafić pozostałe trzy baterie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 1963/17

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 1963/17 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Romanie Zdzistawie Bomba synu Aleksandra i Heleny, zmarłym dnia 21 grudnia 2015 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 833/17

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 833/17 z wniosku Władysława Magiera i Lidii Magiera toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Tabelnej 62, oznaczonej geodezyjnie numer 5902, obręb 0010,10 o powierzchni 335 m², objętej księgą wieczystą KA1S/00001330/8.

Wzywa się współwłaściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Wandy Wrześniewskiej, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaze, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROCZNICA \ 260 lat temu urodził się Jan Potocki. Był jedną z najbardziej wszechstronnych postaci przełomu XVIII i XIX w. Zajmował się badaniem dawnych dziejów i kultury materialnej Słowian. Był jednym z pionierów etnografii, podróżnikiem, posłem i publicystą. Do historii Potocki przeszedł głównie dzięki swojej twórczości literackiej. Jego najgłośniejszym dziełem jest „Rękopis znaleziony w Saragossie”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z podsekretarz stanu w MKDNIŚ WANDĄ ZWINOGRODZKĄ rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Czas ucywilizować rynek kultury

Kwestią fundamentalną wydaje się powołanie Polskiej Izby Artystów jako instytucji reprezentującej środowisko ponad jego wewnętrznymi podziałami i tym samym zdolnej kształtować przestrzeń kultury tak, by wyzwolić ją z różnych patologii – mówi o projekcie ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego wiceminister kultury Wanda Zwinogrodzka.

Zacznijmy od kwestii najbardziej interesującej przeciętnego Kowalskiego. Czy proponowane w projekcie ustawy rozszerzenie opłaty reprograficznej na urządzenia elektroniczne uderzy nas po kieszeni?

Nie widzę powodu. Opłata reprograficzna obowiązuje w przytłaczającej większości krajów UE. Najwyższa jest w Niemczech, gdzie urządzenia elektroniczne bywają tańsze niż w Polsce o kilkaset, niekiedy nawet o 1000 zł. A zatem to nie opłata decyduje o cenie. Uiszczana jest z marży producentów, którzy oczywiście nie chcą uszczuplić swoich zysków, dlatego straszą podwyżką cen. Doskonale wiemy, że w praktyce to nie-realne – jeśli podniosą ceny, klienci skorzystają z tańszej oferty zagranicznej.

Niektórzy jednak nazywają opłatę reprograficzną kolejnym wprowadzaniem przez rząd podatkiem.

To manipulacja językowa dokonywana w interesie wielkich koncernów. Świadoma manipulacja. Podatki wpływają do budżetu państwa lub samorządów, z kolei opłata reprograficzna przekazywana jest twórcom. Stanowi rekompensatę za straty, jakie ponoszą na skutek korzystania z ich dorobku w ramach tzw. prywatnego użytku. Możemy legalnie, za darmo, kopiować i odtwarzać nagrania muzyczne czy filmy, co autorów pozbawia uczciwego wynagrodzenia za pracę. Żeby tę krzywdę naprawić, w świecie wymyślono już dawno rekompensatę reprograficzną, dzięki której drobny procent ze sprzedaży urządzeń elektronicznych trafia do artystów. To sprawiedliwe rozwiązanie, bo bezpłatny dostęp do kultury znacząco podnosi popyt na sprzęt elektroniczny, a tym samym zyski z jego produkcji.

U nas też jest pobierana ta opłata. Od lat 90. obowiązek jej odprowadzania ciąży na importerach i producentach sprzętów umożliwiających wykonywanie kopii, czyli m.in. ksero.

Owszem, tyle że przepisów od kilkunastu lat nie



Wanda Zwinogrodzka, wiceminister kultury | fot. Danuta Matloch/MKDNIŚ/d

nowelizowano, więc pobieramy opłatę od urządzeń archaicznych, jak magnetofony czy magnetowidy, a nie od tych, które faktycznie są dzisiaj w obrocie handlowym. W konsekwencji z tytułu opłaty od urządzeń audio-wideo twórcy pozyskują u nas niespełna 2 mln euro rocznie, podczas gdy np. w Niemczech ponad 330 mln, a we Francji ponad 270 mln euro.

Dlaczego ta lista urządzeń podlegających opłacie reprograficznej nie była aktualizowana w miarę postępu, pojawiania się nowych technologii? Czy wina leży po stronie lobby producentów i dystrybutorów?

Tak, potężne koncerny blokują nowelizację przepisów. Mają ogromne możliwości wpływu na opinię publiczną za pośrednictwem rozmaitych organizacji, także mediów, zamieszczających ich reklamy oraz polityków, którzy zabiegają o środowiska wielkiego biznesu. Dzięki temu producenci bronią skutecznie swoich interesów, stosując bardzo sprawną lobbującą. Ich wilcze prawo. Wszelako państwo powinno chronić wszystkich

swoich obywateli, a więc również artystów, których jest u nas ok. 60 tys. i którzy w przytłaczającej większości z wielkim trudem utrzymują się na powierzchni. Albo i nie.

Tymczasem, jak wynika z badań CBOS przeprowadzonych w styczniu dla Instytutu Muzyki i Tańca, większość Polaków uważa, że artyści są ludźmi zamożnymi.

To obiegowy stereotyp, powstały z utożsamienia garstki powszechnie znanych gwiazd i celebrytów ze środowiskiem artystycznym, którego kondycja jest w istocie fatalna. Według badań tej grupy zawodowej osoby zamieszane to ledwie 7 proc. Jednakże 30 proc. artystów żyje poniżej granicy ubóstwa – ma dochody niższe niż płaca minimalna. Aż 60 proc. – niższe niż średnia krajowa. Zaledwie 14 proc. ma umowy o pracę na czas nieokreślony, reszta funkcjonuje na tzw. umowach śmieciowych, w dodatku bardzo nieregularnych. Połowa nie jest objęta ubezpieczeniem, bo nie stać ich na składki ZUS. Prof. Dorota Ilczuk, która od lat bada położenie tej grupy zawodowej, mawia, że trans-

formacja ustrojowa miała stworzyć w Polsce wolny rynek sztuki, a stworzyła rynek dziki. Czas go wreszcie ucywilizować.

Czy opłata reprograficzna trafi jedynie do tych, których dzieła kopiujemy i odtwarzamy?

Według projektu ustawy wpływy z opłaty po części mają być przekazane do organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, które rozdziela je pomiędzy twórców, a po części do Funduszu Wsparcia Artystów Zawodowych, z którego pomocy skorzystać będzie mógł każdy profesjonalny twórca w trudnej sytuacji – takie rozwiązanie stosuje się w wielu krajach. Fundusz ma dopłacać najmniej zarabiającym artystom do składek ZUS, by mogli oni przynajmniej uzyskać ubezpieczenie.

Czy status artysty zawodowego będą mieli tylko twórcy z dyplomem lub zrzeszeni w związkach i stowarzyszeniach?

Każdy artysta, który wystąpi o takie uprawnienia, będzie mógł je uzyskać za pośrednictwem wybranej organizacji reprezentatywnej. Nie musi być jej członkiem, wystarczy, że przedstawi swój dorobek. Absolwenci uczelni artystycznych i szkół baletowych będą mogli nabyć uprawnienia na podstawie dyplomu, o ile wystąpią o nie w ciągu 5 lat od zakończenia nauki.

Czy proponowana przez MKDNIŚ ustawa o uprawnieniach artysty zawodowego jest wzorowana na tych, które obowiązują w innych krajach europejskich?

W pewnej mierze, ale nie całkiem. Podstawowe założenia całego systemu wsparcia środowiska artystycznego opracowała Ogólnopolska Konferencja Kultury, która obradowała w latach 2017–2018, wyłoniła też zespół ekspertów, aktywny do dzisiaj. Na potrzeby OKK przygotowano obszernie opracowanie rozwiązań przyjętych w innych krajach. Zostały one po części wykorzystane, ale też adaptowane do polskich realiów i uzupełnione oryginalnymi pomysłami.

Z Pani słów wynika, że duży udział w pracach nad ustawą mieli sami artyści.

Kluczowy. Zręby systemu wypracowała właśnie OKK. Chciałabym bardzo podziękować wszystkim polskim artystom, którzy w tym procesie tak aktywnie uczestniczyli. Zadaniem ministerstwa było wbudowanie tych pomysłów w naszą rzeczywistość prawną, administracyjną, finansową, ubezpieczeniową itd. To nie było łatwe, bo chodzi o rozwiązania na naszym gruncie nowatorskie. Operatorem całego systemu ma być Polska Izba Artystów, konstruowana wedle wzorów anglosaskiej tzw. QUANGO, czyli instytucji hybrydowej – po części państwowej, po części społecznej. Jak wiadomo, artyści bardzo obawiają się kontroli państwa, potrzebują autonomii. Szanujemy to. Dlatego PIA ma być kierowana przez radę, w której 2/3 miejsc przypadnie przedstawicielom środowiska, a 1/3 reprezentantom resortu kultury, ministerstwa rodziny i ZUS. Muszą się oni tam znaleźć, ponieważ PIA będzie dysponować środkami publicznymi oraz podlegać rygorom ustawy o finansach publicznych.

Kiedy możemy się spodziewać, że ustawa wejdzie w życie?

Projekt jest gotowy i czeka na wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu. Gdy trafi na ścieżkę legislacyjną, tempo prac wyznaczy parlament.

Wiem, że środowisko artystów bardzo czeka na te rozwiązania.

To prawda, wciąż otrzymujemy apele w tej sprawie. Ta ustawa może naprawdę wiele zmienić. Kwestią fundamentalną wydaje się powołanie Polskiej Izby Artystów jako instytucji reprezentującej środowisko ponad jego wewnętrznymi podziałami i tym samym zdolnej kształtować przestrzeń kultury tak, by wyzwolić ją z różnych patologii, np. z łańcuchów zależności, które sprawiają, że próbując iść pod prąd powszechnie uznanych opinii czy estetyk, wypada się z zawodu. Na dzikim rynku tak właśnie jest, na wolnym tak być nie powinno.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zbigniew Girzyński

(ur. 1973) polski polityk, historyk, dziennikarz, poseł na Sejm V, VI, VII kadencji w latach 2005–2015

|| Żadne akcje wybielania nic Jaruzelskiemu nie pomogą. W historiografii XX w. będzie wymieniany obok Wandy Wasilewskiej czy Bolesława Bieruta. (...) Trafi na śmietnik naszej historii i to gdzieś blisko jego dna. ||



W marcu 1968 r., podczas ogólnopolskich strajków studenckich uruchomiono robotniczy aktyw młodzieżowy, by publicznie okazał swoje niezadowolenie z powodu strajków organizowanych przez ich rówieśników na wyższych uczelniach | fot. IPN/d

WOKÓŁ MARCA '68 \ Wojciech Jaruzelski do końca PRL realizował antysemicką politykę Mieczysława Moczara, a środowisko Adama Michnika po 1989 r. fakt ten konsekwentnie relatywizowało

Żydzi do Syjamu!

Wydarzenia z marca 1968 r. zapoczątkowały antysemickie czystki na szeroką skalę we wszystkich grupach społecznych. Jednym z wykonawców zlikwidowania V kolumny – jak nazywał Żydów Władysław Gomułka, był Wojciech Jaruzelski, który degradował wojskowych żydowskiego pochodzenia nie tylko w czasie rządów „Wiesława”, lecz także przez następne lata. W związku z kolejną rocznicą Marca '68 warto przypomnieć, kto stał za antysemickimi czystkami w wojsku w czasach PRL, oraz wybiórczą amnezję III RP.



**Dorota
Kania**

W 1975 r. Wojciech Jaruzelski zdegradował stalinowskiego sędziego Stefana Michnika, ale nie za to, że był stalinowskim zbrodniarzem skazującym na śmierć żołnierzy drugiej konspiracji. Odebrał mu stopień wojskowy za to, że miał żydowskie pochodzenie. Przez lata ukrywano ten fakt, by nie wiązano gen. Wojciecha Jaruzelskiego z antysemityzmem.

Marzec '68

Przez całe lata wydarzenia marcowe były przedstawiane w nieprawdziwy sposób: miały być wyłącznie wy-

brykami studentów, którzy chcieli obalić istniejący porządek. W rzeczywistości była to wojna partyjna rozpoczęta rok wcześniej, po wybuchu wojny sześciopodnowej 5 czerwca 1967 r. Na polecenie Moskwy ówczesne władze Polski Ludowej zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem i jednocześnie rozpoczęły antyizraelską kampanię propagandową. 19 czerwca 1967 r. Władysław Gomułka w słynnym przemówieniu nazwał polskich Żydów „V kolumną”, co było sygnałem do rozpoczęcia czystek w aparacie partyjnym, Służbie Bezpieczeństwa oraz w wojsku. Okazję do pozbycia się własnych wrogów z MSW wykorzystał agent GRU Mieczysław Moczar; podobnie było w innych ministerstwach.

W marcu 1968 r., podczas ogólnopolskich strajków studenckich uruchomiono robotniczy aktyw młodzieżowy (partyjna młodzież plus członkowie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej), by ten publicznie okazał swoje niezadowolenie z powodu strajków organizowanych przez ich rówieśników na wyższych uczelniach. Aktyw maszerował w pochodach i niósł transparenty ze słynnymi hasłami „Literaci do piór, studenci do nauki, Żydzi do Syjamu”. Jednocześnie kolportowano informacje o Żydach zatrudnionych w najwyższych strukturach partyjnych, którzy po wojnie byli kluczowymi funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (m.in. Helena Wolińska, która od 1957 r.

była pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR). W komunistycznych mediach mówiono wprost, że za strajkami studenckimi stoją Żydzi, którzy za wszelką cenę dążą do przejęcia władzy. W 1968 r. komisja, którą kierował Wojciech Jaruzelski, tworzyła listy osób narodowości żydowskiej, które następnie były zwalniane z wojska. Na tych listach znajdowały się także osoby narodowości polskiej, które też zwalniano z wojska, ponieważ miały takie same poglądy i sprzyjały swoim żydowskim kolegom.

Spadkobiercy Moczara

Antysemityczne czystki miały miejsce niemal wszędzie, ale największym piętnem odcisnęły się w wojsku oraz

Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Z dokumentów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej jednoznacznie wynika, że wojskowi żydowskiego pochodzenia byli degradowani przez Wojciecha Jaruzeńskiego jeszcze w latach 80., w MSW zaś „spadkobiercy” Moczara szukali żydowskich korzeni u młodych, obiecujących działaczy PZPR do końca trwania Polski Ludowej.

Klasycznym przykładem jest Aleksander Kwaśniewski. Z dokumentów znajdujących się w IPN wynika, że funkcjonariusze III Departamentu MSW tuż przed pierwszymi wolnymi wyborami w 1989 r. rozpracowywali przyszłego prezydenta, ministrem spraw wewnętrznych był wówczas gen. Cze-



fot. Wikipedia/d

Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964) polski dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

// Michnikowszczyzna – to nie tylko zespół głoszonych przez Michnika tez i postulowanych przez niego zachowań. To grono ludzi współtworzących jego propagandową linię w „Wyborczej” i w innych, poddających się jej wpływowi mediach. To przede wszystkim liczne grono adresatów tej propagandy, związanych z Michnikiem emocjonalnie. //

sław Kiszczak. Służbę Bezpieczeństwa najbardziej interesowało pochodzenie Kwaśniewskiego. Esbecy dokładnie przestudiowali jego życiorys pod tym kątem. W dokumentach IPN znajduje się m.in. informacja, że ojciec późniejszego prezydenta utrzymywał na przełomie lat 50. i 60. kontakty z „kręgiem osób narodowości żydowskiej” i miał on w zaufanym gronie przyznać się do swojego żydowskiego pochodzenia. Sprawę opisał w 2009 r. „Dziennik”, który zwrócił się do Wojciecha Jaruzelskiego o opinię na ten temat. Ujawnienie tych informacji wywołało oburzenie Wojciecha Jaruzelskiego. „Jestem zaskoczony, oburzony i wstrząśnięty. Po prostu szlag mnie trafia” – mówił gazecie. W tamtym okresie uważał on Kwaśniewskiego za swoją prawą rękę. Tak właśnie opisywał go Gorbaczowowi. „To nie do pomyślenia, że miesiąc później jakieś bydlaki z SB, bo inaczej nie mogę powiedzieć, śledziły człowieka, stojącego tak blisko mnie i Rakowskiego” – czytamy w „Dzienniku”.

Tymczasem zwolnienia na tle narodowościowym zaczęły się w Ludowym Wojsku Polskim już w 1967 r. i trwały do 1983 r. Na rozkaz gen. Wojciecha Jaruzelskiego osoby takie z armii usuwano lub degradowano. Gen. Wojciech Jaruzelski od 11 kwietnia 1968 r. był ministrem obrony narodowej (do 1983 r.), a od 1981 do 1989 r. I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To właśnie jego decyzje sprawiły, że osoby narodowości żydowskiej i sprzyjający im polscy koledzy, którzy po marcu 1968 r. zostali zdegradowani i wyrzuceni z wojska, tracili także inne przywileje – nie mogli np. korzystać z wojskowej służby zdrowia, nie mogli znaleźć pracy. Do końca lat 80. Jaruzelski doprowadził do wyrzucenia i zdegradowania 1348 oficerów, z czego większość była narodowości żydowskiej. Jaruzelski do końca PRL realizował antysemicką politykę Mieczysława Moczara, z którym łączyła go zażyłość – generał był m.in. świadkiem na ślubie „Mietka”.

W wydanej w 2012 r. przez Wydawnictwo Zysk i S-ka książce „Generał ze skazą” jej autor dr Kowalski cytuje protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP pionu operacyjnego Sztabu Generalnego z 3 kwietnia 1968 r., w którym zapisało słowa Wojciecha Jaruzelskiego: „Bardzo niebezpieczne dla nas są liczne wewnętrzne i zewnętrzne powiązania syjonistyczne i prosyjonistyczne występujące w postaciach mafijnych i indywidualnych”.

zelskiego: „Bardzo niebezpieczne dla nas są liczne wewnętrzne i zewnętrzne powiązania syjonistyczne i prosyjonistyczne występujące w postaciach mafijnych i indywidualnych”.

Obrona w obozie III RP

Antysemickich czystek nie można w żaden sposób usprawiedliwiać, osoby w nich uczestniczące powinny być jednakowo potraktowane i opisane. Jednak obóz III RP, a w szczególności środowisko Adama Michnika relatywizowało działalność Wojciecha Jaruzelskiego, a próby pociągnięcia do odpowiedzialności stalinowskich zbrodniarzy nazywano „polskim antysemityzmem”.

Stefan Michnik, brat redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, to stalinowski sędzia – był m.in. w składzie sędziowskim, który wydał wyrok śmierci na mjr Andrzeja Czaykowskiego z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, był też obecny przy jego rozstrzelaniu. Po wyjeździe z Polski osiadł na stałe w Szwecji. Adam Michnik publicznie o bracie mówił, że „kiedy zapadały najgorsze wyroki, Stefan był dwudziestoparoletnim człowiekiem, który niewiele rozumiał z tego, co się działo. Naturalnie to go nie usprawiedliwia, ale nie uzasadnia też aż takiego eksponowania jego roli w stalinowskich zbrodniach sądowych”.

Z kolei Stefan Michnik twierdził, że próby osądzenia go za przeszłość są wynikiem antysemityzmu. W podobny sposób wypowiadała się Helena Wolińska, gdy komentowała decyzję polskiego sądu dotyczącą ekstradycji. Chciano ją w Polsce osądzić za bezprawne pozbawienie wolności 24 żołnierzy Armii Krajowej, w tym gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” – 21 listopada 1950 r. Wolińska wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu gen. „Nila” i nadzorowała prowadzone przeciwko niemu śledztwo zakończone wydaniem wyroku śmierci. „Podpis ppłk Wolińskiej figuruje na moim akcie oskarżenia czerwonym ołówkiem. Zatwierdzając akt oskarżenia wobec mnie, wiedziała, że jestem współzałożycielem Żegoty (Rady Pomocy Żydom). Jestem przykładem, że tłumaczenia pewnych ludzi wokół Wolińskiej i jej samej, że trwa wokół niej jakaś antysemicka akcja, są bzdurą” – mówił Władysław Bartoszewski, komentując stwierdzenia Wolińskiej oraz jej obronę przez część środowiska salonu III RP.

// Antysemickich czystek nie można w żaden sposób usprawiedliwiać, osoby w nich uczestniczące powinny być jednakowo potraktowane i opisane. Jednak obóz III RP, a w szczególności środowisko Adama Michnika relatywizowało działalność Wojciecha Jaruzelskiego, a próby pociągnięcia do odpowiedzialności stalinowskich zbrodniarzy nazywano „polskim antysemityzmem”. //

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zarząd Powiatu Siemiatyckiego
 Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 poz. 1990 ze m.) oraz uchwały nr 70/423/21 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 4 marca 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości Gminie Drohiczyń przez Powiat Siemiatycki, uchwały nr 70/424/21 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 4 marca 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości Gminie Drohiczyń przez Powiatowy Zarząd Dróg w Siemiatyczach oraz uchwały nr 70/425/21 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 4 marca 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości Gminie Drohiczyń przez Zespół Szkół Rolniczych im W. Witosa w Ostrożanach, informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Leg. Piłsudskiego 3, został wywieszony na okres 21 dni **od dnia 4 marca 2021 r. do dnia 25 marca 2021 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Siemiatyckiego przeznaczonych do użyczenia**

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Jerzego Bernharda
 Prezesa Zarządu STALPROFIL S.A.
 Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
 Zarząd i Rada Nadzorcza Spółki GAZ-SYSTEM S.A.

NEKROLOG

Z najgłębszym żalem przyjęliśmy wiadomość, że dnia 1 marca 2021 roku w wieku 87 lat odeszła na wieczną wartę
 Ś.P.
Ludmiła Anna Niedbalska
 scenarzystka, reżyserka, harcerka absolwentka Łódzkiej Szkoły Filmowej, współpracowała przy realizacji wielu filmów takich jak „Rejs”, „Nie ma róży bez ognia”, „Wielka majówka”. Jako autorka scenariusza i reżyserka stworzyła jeden z najlepszych filmów o Powstaniu Warszawskim „Dzień czwarty”, trwale zapisujący się w pamięci widza.
 Znakomita znawczyni historii, szczególnie okresu Państwa Podziemnego i Powstania Warszawskiego. Miłośniczka kultury polskiej, przyrody i gór, vasavianistka.
 Spadkobierczyni tradycji swoich Rodziców – działaczy niepodległościowych.
 Polska była Jej najwyższym dobrem.
 Za zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i za działalność na rzecz środowisk kombatanckich odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
 Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek 9 marca 2021 roku o godzinie 13:00 w kościele Wszystkich Świętych, Plac Grzybowski 3/5, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na Cmentarz Bródnowski (wjazd od ul. Odrowąża, kondukt pogrzebowy rozpocznie się od kwatery 29A o godzinie 14:30)
 Dorota i Andrzej z rodziną
 Organizatorem uroczystości pogrzebowych jest Dom Pogrzebowy „Służew”



foto: Wikipedia/d

Anthony Robbins

(ur. 1960) amerykański mówca motywacyjny, autor m.in. „Obudź w sobie olbrzymia”, „Olbrzymie kroki”

\\ Prawdziwa decyzja jest mierzona poprzez fakt podjęcia nowego działania.
Jeśli nie ma działania – tak naprawdę nie podjąłeś decyzji. \\

Dzisiaj rozpoczyna się marcowa sesja plenarna Parlamentu Europejskiego. Tradycyjnie odbywać się będzie w Brukseli. W związku z pandemią od lutego 2020 r. ani razu sesja nie odbyła się we francuskim Strasburgu i zapewne nie dojdzie do tego w kolejnych miesiącach, skoro Francja zajmuje trzecie miejsce na świecie i pierwsze w Europie pod względem liczby zachorowań na COVID-19.



Ryszard Czarnecki

Europarlamentarna agenda pokazuje, że ten jeden z dwóch największych parlamentów świata, obok Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Chin, zachował swoją specyficzną „tożsamość” – „pozostał sobą”, bo jak co miesiąc mamy punkt o naszym kraju.

Dewastowanie chrześcijańskich świątyń to nie temat dla PE

Tym razem europosłowie z troską pochylił się nad tematem... wolności mediów w Polsce, na Węgrzech i – uwaga! – w Słowenii. Do tradycyjnie stawianego pod pręgierz tandemu Warszawa–Budapeszt w ostatniej chwili decyzją Konferencji Przewodniczących PE doszłusowała Lublana. Oczywiście Słowenia jest rządzona przez „narodową prawicę” (z premierem Janezem Janšą i Słoweńską Partią Demokratyczną), a więc taka decyzja nie powinna nikogo zaskakiwać. Ta sama Konferencja Przewodniczących w ostatni czwartek zdecydowała, że nie będzie proponowanej przez naszą grupę polityczną (Europejskich Konserwatystów i Reformatorów) debaty o niszczeniu, paleniu, dewastowaniu chrześcijańskich kościołów i świątyń na Starym Kontynencie. Za dyskusją na ten temat poza naszą frakcją opowiedzieli się też eurosceptycy i Europejska Partia Ludowa. Przeważał jednak głos na „nie” socjalistów, liberałów, „zielonych” i komunistów. Tak więc za atakowanymi wspólnotami chrześcijańskimi, których obiekty sakralne są niszczone w krajach UE, parlament w Brukseli się nie ujmie, dopisując kolejny rozdział do księgi unijnego wstydu.

Ofensywa Zielonych

Sesja zacznie się od punktu „Obchody Międzynarodowe-

RELACJA Z BRUKSELI \ Marcowa sesja Parlamentu Europejskiego: o wolności słowa w Polsce oraz „UE – strefie wolności dla osób LGBT”

Dewastacje kościołów europarlamentarzystów nie interesują



W programie najbliższej sesji Parlamentu Europejskiego zabraknie debaty na temat niszczenia kościołów w Europie

foto: Facebook/d

go Dnia Kobiet”. Będą przemówienia, ale na goździki panie raczej nie mogą liczyć. Dziś odbędzie się jeszcze pięć innych debat oraz 75-minutowe głosowanie. A obrady zakończą się ok. godz. 22.30. A oto tematy debat:

Pierwsza, przygotowana przez Komisję Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności nosi tytuł „Unijny mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂ zgodnego z zasadami Światowej Organizacji Handlu”. Jej sprawozdawcą jest 54-letni Francuz Yannick Jadot. Wcześniej działacz Greenpeace’u, lewicowy „zielony”, kandydat w wyborach prezydenckich we Francji w 2017 r.

Temat drugiej debaty to „Współpraca administracyjna w dziedzinie opodatkowania”. Sprawozdanie leżało w gestii Komisji Gospodarczej i Monetarnej, a sprawozdawcą jest 52-letni Niemiec, ale urodzony w Hiszpanii, Sven Giegold, alterglobalista (!) i ekolog, kolejny przedstawiciel grupy Zielonych.

Tytuł kolejnej debaty to „Należyta staranność i odpowiedzialność przedsiębiorstw”. Wbrew pozorom przygotowała go Komisja

Prawa, a sprawozdawczynią jest Lara Walters, Holenderka, 35-letnia socjalistka, która objęła mandat europosła po nieszczęsnym Fransie Timmermansie, gdy ten wybrał jednak pracę w Komisji Europejskiej.

UE strefą wolności dla osób LGBT

„Wdrożenie rozporządzenia w sprawie wyrobów budowlanych” – to temat kolejnej debaty, pilotowanej wcześniej przez Komisję Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumenta. Jej sprawozdawcą był Christian Dolechal. To jeden z młodszych eurodeputowanych, 33-letni Niemiec, prawnik z rządcą w RFN CDU.

Ostatnia poniedziałkowa debata, która zresztą narodziła się w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, nosi tytuł: „Równe traktowanie w zakresie zatrudnienia i pracy w świetle konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych”. Odbędzie się ona w dość późnych godzinach wieczornych, a sprawozdawczynią będzie kolejna przedstawicielka Niemiec i grupy Zielonych, 42-letnia Katrin Langensiepen.

Jutro na agendzie Parlamentu Europejskiego będzie „Program InvestEU”. Sprawozdanie do tego punktu zostało przygotowane przez

dwie komisje: Budżetową oraz Gospodarczą i Monetarną. Tego dnia odbędą się dwie tury głosowań i sześć debat. Temat jednej przedstawili, pozostałe to:

„Kontrola rybołówstwa” (przygotowana przez Komisję Rybołówstwa), „Prawa Dziecka” (przygotowana przez Komisję Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych) oraz „Działalność europejskiego rzecznika praw obywatelskich” – sprawozdania roczne za 2019 r.”. Jeśli chodzi o tę debatę, sprawozdanie powstało w Komisji Petycji, której jestem wiceprzewodniczącym. Będę więc brał udział w tej dyskusji.

Jutro też odbędzie się debata bardzo ideologiczna i już budząca wiele kontrowersji w konserwatywnych środowiskach. Jej temat to: „Ogłoszenie Unii Europejskiej strefą wolności dla osób LGBTI”. Jak się państwu podoba?

Jednak najważniejszą debatą w dniu jutrzejszym będzie „Program UE dla zdrowia”, czyli „Program działań Unii w dziedzinie zdrowia na lata 2021–2027”.

Parlament... bez inicjatywy ustawodawczej

W środę mamy pięć debat i dwie tury głosowania.

Jest wspomniany już wcześniej wątek polski, czyli debata na temat prób uciszenia przez rząd wolnych mediów w Polsce, na Węgrzech oraz w Słowenii.

Będzie też debata na temat polityki międzynarodowej z udziałem szefa unijnej dyplomacji, czyli wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, wysokiego przedstawiciela Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, Hiszpana (Katalończyka) Josepa Borrelli.

Będzie też mowa o rocznej strategii zrównoważonego wzrostu gospodarczego na 2021 r., a także zbliżona do niej dyskusja pt. „Zatrudnienie i aspekty społeczne w rocznej strategii zrównoważonego wzrostu gospodarczego na 2021 r.”.

Zapewne jednak dla europejskiej gospodarki ważniejsza będzie debata popołudniowa pt. „Pakiet odbudowy rynków kapitałowych i dostosowanie ram sekurytyzacji” (gwoli wyjaśnienia: „sekurytyzacja” to nowoczesna operacja finansowa umożliwiająca przedsiębiorstwom, instytucjom finansowym i bankom pozyskanie kapitału – jest to zamiana należności na papier wartościowy).

Ostatniego dnia sesji debatować będziemy o reformie ram politycznych UE w celu przeciwdziałania unikaniu opodatkowania w UE w następstwie ujawnienia informacji przez Open Lux. Odbędzie się też debata zatytułowana: „Zobowiązania podjęte przez UE na rzecz Afganistanu na konferencji genewskiej w 2020 r.”.

Tradycyjnie odbędą się też dyskusje na temat łamania praw człowieka w świecie i jak niemal zawsze będzie dotyczyło to krajów Azji i Afryki (tym razem Kambodży, Bahrajnu i Konga). Ostatnia debata pierwszej sesji w marcu (druga, ale tylko dwudniowa odbędzie się pod koniec miesiąca) będzie poświęcona rolnictwu, a konkretnie długoterminowej wizji dotyczącej obszarów wiejskich.

„Znaj proporcją, Mocum Panie” – chciałoby się powiedzieć. Warto przypomnieć, że Parlament Europejski jako bodaj jedyny na świecie nie ma własnej inicjatywy ustawodawczej i nie może wyjść z projektem jakiegokolwiek legislacji na poziomie europejskim. Jednocześnie od czasu wejścia w życie traktatu lizbońskiego bez zgody PE nie może „urodzić się” żadna euroregulacja.



KONWENCJA STAMBULSKA

CO PIĘTNUJE? \ Przemoc psychiczną (art. 33), stalking (art. 43), przemoc fizyczną (art. 35), wymuszone małżeństwo (art. 37), okaleczanie żeńskich narządów płciowych (art. 38), wymuszoną aborcję lub sterylizację kobiet (art. 39), napastowanie seksualne (art. 40).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

PRAWO

17

PAKIET ROZWIĄZAŃ \ Poza genderyzmem

Zwalczać przemoc bez ideologii

W ostatnich miesiącach rozgorzała w Polsce dyskusja na temat możliwości wypowiedzenia przez nasz kraj konwencji stambulskiej. Środowiska lewicowe próbują przekonywać, że oznaczałoby to zwiększenie przyzwolenia na przemoc domową. Jak jednak pokazuje przykład krajów, w których wprowadzono model walki z przemocą zgodny z konwencją, skala tego zjawiska nie maleje. Także w Polsce dramat ten dotyka licznych rodzin. Z tego powodu Instytut Ordo Iuris przygotował pakiet rozwiązań mających przeciwdziałać przemocy domowej w sposób wolny od ideologii doszukującej się przyczyn tego zjawiska w naturalnych rolach społecznych.

Filip Bator

Ordo Iuris

Badania dotyczące przemocy przeprowadziła Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Ich wyniki opublikowano w 2014 r. Pokazują one, że problem ten jest najwyższy w krajach, które przyjęły genderowy paradygmat walki z przemocą, narzucany przez konwencję stambulską. W Danii przemoc doświadczało 52 proc. kobiet, w Finlandii 47 proc., a w Wielkiej Brytanii 46 proc. Dla porównania – w Polsce ten wskaźnik stanowił 19 proc. Doświadczenie pokazuje, że przed przemocą domową skutecznie chronią silne więzi społeczne. Taki wniosek można wyciągnąć m.in. z badań amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości przeprowadzonych w latach 1993–2010. Wynika z nich, że kobiety niezamężne doświadczały przemocy czterokrotnie częściej niż mężatki. W przypadku gospodarstw z dziećmi aż dwunastokrotnie większy wskaźnik przemocy zanotowano w przypadku kobiet żyjących w konkubinatach niż pozostających w związku małżeńskim. Mimo to konwencja stambulska doszukuje się źródeł przemocy w naturalnym różnicowaniu ról kobiecych i męskich. Pomija jednak inne patologie życia społecznego, takie jak rozpad więzi rodzinnych, uzależnienia czy seksualizacja wizerunku kobiet w mediach.

Potrzebne surowsze kary

Jakie więc są skuteczne metody zwalczania przemocy? Instytut Ordo Iuris zaproponował pewne rozwiązania prawne w tym zakresie w opublikowanym w lutym raporcie „Jak skutecznie przeciwdziałać przemocy domowej?”. Prawnicy postulują m.in. zmiany w prawie karnym polegające na zaostrzeniu kar za przestępstwa związane z przemocą domową. Powinny być one adekwatne do powagi przewinień sprawcy, który niejednokrotnie przez lata



Prawnicy Ordo Iuris postulują zaostrzenie kar za przestępstwa związane z przemocą domową | fot. AdobeStock/d

zmienia życie ofiary w piekło. Surowe kary mogą mieć również walor odstrasżający. Tymczasem w naszym kraju są one często niższe niż w innych państwach Europy. Na przykład spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest w Polsce zagrożone karą pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż trzy lata. Z kolei we Francji za podobne przestępstwo grozi 10 lat więzienia i 150 tys. euro grzywny. Kara wzrasta do 15 lat pozbawienia wolności, jeśli przestępstwo to dotyczy małoletniego w wieku do 15 lat, rodzica lub współmałżonka (partnera). W Niemczech za tego typu czyn grozi od roku do 10 lat więzienia. Podobna sytuacja jest w przypadku Czech i Norwegii, a we Włoszech może to być nawet 12 lat.

W przypadku przestępstwa zgwałcenia w Polsce przewidziana jest kara od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności. We Francji może to być 15 lat, ale gdy przestępstwo to popełnione zostało m.in. na szkodę małoletniego lub współmałżonka (partnera), sankcja wynosi już 20 lat, a w sytuacji gwałtu, któremu towarzyszyło szczególne okrucieństwo, sprawca może być skazany nawet na dożywocie. Podobne sankcje kwalifikowane występu-

ją w Niemczech i Norwegii mimo niższych niż w Polsce kar w trybie podstawowym przewidzianych za przestępstwo zgwałcenia.

Biorąc to pod uwagę, instytut postuluje zwiększenie sankcji karnych za spowodowanie lekkiego i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, znęcanie się, zgwałcenie oraz uprowadzenie osoby małoletniej albo nieporadnej. Ponadto Ordo Iuris proponuje wprowadzenie obowiązku przejścia odpowiedniej terapii przez osoby skazane za przestępstwa popełnione w ramach przemocy domowej. Prawnicy liczą również na wprowadzenie specjalnego typu resocjalizacji w zakładach karnych dla sprawców tego rodzaju przestępstw.

Co z alimenciarzami?

Problemem utrudniającym zwalczanie przemocy domowej jest również uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów. Brak możliwości szybkiego uzyskania środków sprawcy przemocy może bowiem hamować ofiarę przed podjęciem działań zmierzających do zakończenia tej sytuacji. Dlatego instytut rekomenduje, aby osoba uprawniona do otrzymania alimentów mogła zwrócić się do Funduszu Alimentacyjnego o świadczenie, w sytuacji gdy strona

obciążona alimentami uchyla się od ich płacenia przez okres trzech miesięcy. Prawnicy postulują również zniesienie progu dochodowego, który obecnie warunkuje uzyskanie pomocy od funduszu. Innym proponowanym rozwiązaniem jest obowiązek wszczęcia egzekucji przez Fundusz Alimentacyjny w wypadku wypłaty alimentów „w zastępstwie” za dłużnika alimentacyjnego oraz wprowadzenie obligatoryjnych prac społecznych dla tych dłużników. Przede wszystkim wzmocniłoby to finansowanie Funduszu Alimentacyjnego, a także doprowadziłoby do zmniejszenia zadłużenia osób bezrobotnych, które zobowiązane są do płacenia alimentów, a które nie chcą podjąć pracy rejestrowanej i pracują na czarno. Wiele z nich jest bowiem (oficjalnie) biernych zawodowo także po to, by uniknąć konieczności uiszczania nałożonych opłat. Prawnicy z Ordo Iuris rekomendują ponadto, by Sejm powrócił do prac nad ustawą o tzw. alimentach nათყმისათვის.

Systemowe wsparcie dla ofiar

Proponowany pakiet rozwiązań zawiera także założenie utworzenia sieci instytucji oferujących doradztwo i pomoc dla osób dotkniętych

przeciążoną przemocą domową. Niektóre z nich bowiem z różnych względów nie chcą korzystać ze wsparcia oferowanego w jednostce samorządu terytorialnego. Podstawą programu funkcjonowania ośrodków antyprzemocowych będzie przede wszystkim anonimowość, poufność i aterytorialność, co oznacza, że osoby dotknięte przemocą będą mogły uzyskać pomoc w każdej placówce na terenie Polski. Wsparcie w ośrodkach będzie udzielane bezpłatnie przez profesjonalny zespół ekspertów. Pomoc polegałaby m.in. na doradztwie psychologicznym, poradach prawnych, edukacyjnych, zdrowotnych oraz psychoterapii i mediacji. Ośrodki oferowałyby również wsparcie w szukaniu tymczasowego miejsca zamieszkania w razie wystąpienia obaw o zdrowie lub życie osoby dotkniętej przemocą domową.

Przekaz dotyczący przemocy domowej został w dużej mierze zdominowany przez narrację lewicową. Przykłady pokazują jednak, że proponowane przez tamtą stronę rozwiązania oparte na genderowym paradygmacie nie przeciwdziałają skutecznie patologicznym zjawiskom. Istnieje zatem nagła potrzeba wdrożenia zasad wolnych od ideologii, bazujących na tym, co potwierdzają rzetelne badania.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„LEWIATAN” \ Adaptacja powieści kryminalnej Borisa Akunina. W Paryżu dokonano brutalnego morderstwa. Na miejscu zbrodni została znaleziona przywieszka z logo luksusowego statku pasażerskiego. Śledczy sądzą, że zabójca może przebywać na pokładzie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (62) - serial 09:40 Komisarz Alex (170) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (270) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (931) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (112) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2400) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (65) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (243) - serial 15:05 Górcy ratownicy (19) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (506) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (66) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2400) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2401) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1572) - serial 21:40 Za zdrowie pań! - specjalny koncert z okazji Dnia Kobiet 23:40 Niemiłość - dramat obyczajowy, Rosja/Francja/Niemcy/Belgia 2017, reż. Andriej Zwiagincew 01:50 Warto kochać (49) - serial	06:00 Ukryta prawda (1125) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Dobrze, podaj dalej 11:45 Ukryta prawda (1223) - serial 12:50 Ukryta prawda (1126) - serial 13:50 LAB (15) - serial 14:55 Szpital (360) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 LAB (16) - serial 18:00 Ukryta prawda (1224) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Sport 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3183) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Równi sobie - reality show Polska wersja „The Great Giveback”. W każdym odcinku widzowie poznają dwie rodziny: jedną, która potrzebuje pomocy, i drugą, która oferuje wsparcie. 22:30 American Pie: Wesele - komedia, wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan. Grupa najlepszych przyjaciół z czasów liceum pomaga Jimowi w przygotowaniu do jego wesela. 00:30 Co za tydzień 01:10 Strzelec (4) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (108) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (109) - serial 09:40 Sekrety rodziny (83) - serial 10:40 Dlaczego ja? (410) - serial 11:40 Gliniarze (403) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (997) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1043) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (519) - serial 17:00 Gliniarze (528) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3187) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Transporter 2 - film sensacyjny, Francja/USA 2005 22:05 Love Island. Wyspa miłości (7) - reality show 23:15 Hitman - thriller, Francja/USA 2007. Agent 47 jest znakomicie wyszkolonym płatnym zabójcą. Zostaje uwikłany w groźną aferę, a gdy jego tropem ruszają agenci służb specjalnych, 47 walczy o przetrwanie, próbując odkryć, kto go wrobił. 01:15 Demonstracja siły - film sens., USA 2013	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:15 Mag. filmowy Piotra Gońka 09:40 Postaw na zdrowie 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Specjaliści od wszystkiego 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 Geopolityczny tydzień 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Dziennikarski poker 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza 00:25 W punkt 00:50 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 100 cudownych miejsc na świecie 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Wichura. Zielony Trójkąt 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium średnio-wieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:10 Tydzień, który zmienił świat 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nasze asy
w rękawie

W numerze 9/2021 polecamy Państwu tekst Leszka Galarowicza „Jak mądrze walczyć o ochronę życia”. Organizacje, które promują „mocny przekaz”, powinny przemyśleć strategię, bo część z nich przynosi więcej szkody niż pożytku. Nie ma wątpliwości, że obecnie należy skoncentrować się na przekazie pozytywnym lub neutralnym, a niemal zrezygnować z kontrowersyjnych akcji, które wywołują złe emocje i zrażają Polaków do słusznych idei. Niedawno publikowane wyniki badań, w których zadano Polakom pytanie o moment, kiedy rozpoczyna się ludzkie życie, dowiodły, że wiedza na ten temat pozostawia wiele do życzenia.



PAS BŁACHOWICZA

UFC \ Jan Błachowicz wygrał na punkty z Nigeryjczykiem Israelem Adesanyą w swojej pierwszej obronie mistrzowskiego pasa w wadze półciężkiej mieszanych sztuk walki. To był pojedynek wieczoru gali UFC 259 w Las Vegas.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021

SPORT

19

Kibice w hołdzie Żołnierzom Wyklętym

Od kilku dni w różnych miejscach Polski są organizowane uroczystości związane z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pomimo pandemii środowiska patriotyczne bardzo się zmobilizowały, aby przygotować uroczystości. W wielu z nich miałem zaszczyt wziąć udział.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W ubiegłą sobotę w Pile odprawiliśmy mszę św. w intencji Żołnierzy Wyklętych, po której kibice Lecha zorganizowali spontaniczny spacer ulicami miasta, przechodząc najpierw pod pomnik Jana Pawła II, a następnie pod mural poświęcony uczestnikom antykomunistycznej konspiracji. Tam zazwyczaj kończył się Marsz Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Wydany został kolejny zeszyt historyczny, w którym jak co roku przybliżyliśmy kilka sylwetek bohaterów polskiej drogi do niepodległości z naszego regionu.

W niedzielę 28 lutego w kościele parafialnym pw. św. Marka w Bydgoszczy odsłoniłmy 14. już „Serce dla Inki”. Zostało poświęcone przez



28 lutego w kościele parafialnym pw. św. Marka w Bydgoszczy odsłoniłmy 14. „Serce dla Inki” | fot. Facebook/d

bp. Jana Tyrawę oraz salezjańskiego inspektora z Piły ks. Tadeusza Itrycha SDB. Tablica powstała dzięki wysiłkowi wielu ludzi, od parafian, po harcerzy, kibiców Zawiszy i o. Janusza Rybińskiego z Krakowa, który od początku wykonuje serca z zebranej biżuterii i złomu. Całość uroczystości zwieńczył koncert Pawła Piekarczyka, na któ-

ry mogliśmy się zdecydować ze względu na duży kościół i możliwość dostosowania się do obowiązujących zasad sanitarnych.

W poniedziałek 1 marca z kolei wziąłem udział we mszy św. zorganizowanej przez bydgoskie środowiska patriotyczne w kościele jezuitów pw. św. Andrzeja Boboli. Zadbane o to, aby mogli

w niej uczestniczyć przedstawiciele kombatanów. Na zakończenie Eucharystii zostały poświęcone kolejne brzozy krzyże upamiętniające bohaterów antykomunistycznego podziemia związanych z Bydgoszczą, tym razem ppor. Henryka Sica ps. „Szakal” i Eugeniusza Turskiego ps. „Tur”. Wręczone zostały także medale im. kpt. Ro-

mualda Rajsa „Burego” osobom, które pielęgnują wartości związane z upamiętnianiem Wyklętych. Pośmiertnie otrzymał go jeden z fanów Zawiszy „Osa”, który jako szef ultrasów dbał o pamięć historyczną w bydgoskim środowisku kibicowskim. Po mszy św. zgromadzeni udali się na spacer pod obelisk przy areszcie śledczym przy ul. Wały Jagiellońskie, gdzie w czasach komunistycznych wykonywano wyroki śmierci na polskich patriotach.

Wspominam te wszystkie wydarzenia z dumą i ze wzruszeniem zarazem. Mam przed oczyma skromne początki, kiedy zaczęła powracać świadomość o walce antykomunistycznego podziemia w szerszym zakresie, kibiców Śląska Wrocław, którzy rozpoczęli upamiętnianie Żołnierzy Wyklętych na stadionach, co wywołało falę podobnych inicjatyw w innych częściach Polski. W ostatnich latach właśnie młodzież angażowała się w społeczne inicjatywy upamiętniające walkę o wolność po 1945 r. Żołnierze Niezłomni są wciąż obecni w młodzieżowej popkulturze, muzyce, literaturze. Oby nadal wybrzmiewał tam element patriotyczny.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Weekend z „Codzienną”



Zmieniamy się na wiosnę!

Od marca w każdy piątek weekendowa „GPC” – 40 stron za jedyne 3,49 zł

A w nim dodatek TV, „Niecodzienna”, „Express Wieczorny” i krzyżówki.

Życzymy miłego wypoczynku z „Gazetą Polską Codziennie”.

WIĘCEJ INFORMACJI

TEL. 501 678 819

E-MAIL:

PRENUMERATA@GPCODZIENNIE.PL

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



HAT TRICK LEWEGO

BUNDESLIGA \ Robert Lewandowski zdobył trzy bramki dla Bayernu Monachium, a jego zespół pokonał u siebie Borussię Dortmund 4:2 w szlagierze 24. kolejki niemieckiej ekstraklasy. Polski piłkarz ma już 31 ligowych trafień w sezonie i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Krzysztof Oliwa

Drużyna Niemiec tym samym obrobiła tytuł wywalczony dwa lata temu na obiekcie w Innsbrucku. Austriaków wyprzedziła o 11,1 pkt, a Polaków o 15,4 pkt. Sobotnia rywalizacja godna była walki o mistrzostwo świata. Przez cały konkurs utrzymywała się niewielka różnica między Polską, Niemcami, Austrią i czwartą ostatecznie Japonią.

Po próbach pierwszej grupy skoczków prowadzili Białoczerwoni. Świetnie zaprezentował się Piotr Żyła, uzyskawszy aż 139 m. Na półmetku jednak podopieczni czeskiego trenera Michała Doleżala plasowali się na trzeciej pozycji, za Niemcami i Austriakami.

Seria finałowa zaczęła się od kolejnego 139-metrowego skoku Żyły, który w nieoficjalnej indywidualnej klasyfikacji okazał się tego dnia najlepszy. – Ja nie wiem, czemu wczoraj czwarty byłem – powiedział przed kamerą TVP Żyła, któremu w piątkowym konkursie indywidualnym zabrakło do trzeciego miejsca dwóch metrów. Wcześniej 34-latek zdobył złoto na obiekcie normalnym.

W drugim skoku poprawił się Andrzej Stękała. Po 122,5 m w pierwszej próbie uzyskał 127 m i Polacy odzyskali prowadzenie. Niemcy w tym momencie znajdowali się poza podium. Po 132,5-metrowym skoku Kamila Stocha Polska nadal

SKOKI NARCIARSKIE \ Drużyna z brązem, choć złoto było o krok

Chłopcy na medal

Białoczerwoni w składzie: Piotr Żyła, Andrzej Stękała, Kamil Stoch i Dawid Kubacki zdobyli brązowy medal w drużynowym konkursie skoków podczas narciarskich mistrzostw świata w Oberstdorfie. Triumfowali Niemcy, a drugie miejsce zajęli Austriacy.



Ostatni skok Dawida Kubackiego sprawił, że Białoczerwoni spadli z pierwszego miejsca na trzecie

fot. KAI PFAFFENBACH / Reuters/Forum

prowadziła, ale rywale mocno napierali. W trzeciej grupie świetnie skoczył przede wszystkim Niemiec Markus Eisenbichler (138 m).

Zawody w polskiej ekipie zamykał Dawid Kubacki. Jego 127,5-metrowy skok oka-

zał się za krótki, aby sięgnąć po złoto. Niemcom triumf zapewniło 136 m Karla Geigera, a srebro Austriakom – 133 m Stefana Krafta.

– Każdy z nas z czymś się zmagaliśmy przez te dwa tygodnie i dziś to się wszystko skumu-

lowało. Każdy z sercem oraz zaangażowaniem robił to, co do niego należało. Ten medal jest czystą nagrodą – podkreślił Stoch, który indywidualnie w Oberstdorfie plasował się na 22. i 19. miejscu. – Mammy w drużynie Piotrką Żyłę,

więc czym mogłem się streścić? – przyznał Stękała, który do podstawowego składu drużyny wdarł się dopiero w tym sezonie.

Białoczerwoni po raz czwarty w historii stanęli na podium konkursu drużynowego MŚ. W Lahti w 2017 r. byli najlepsi, a trzecie miejsce zajmowali jeszcze w Val di Fiemme (2013) i Falun (2015). Za każdym razem w składzie byli Stoch i Żyła.

Źle sobotnie zawody będą wspominać Norwegowie. Liderzy Pucharu Narodów byli wymieniani wśród faworytów mimo absencji dominującego w Pucharze Świata Halvora Egnera Graneruda, który zmagając się z zakażeniem koronawirusem. Swoje szanse na dobry wynik szybko pogrzebali. W pierwszej serii Marius Lindvik skoczył 117 m, a Daniel-Andre Tande 119,5 m. Skandynawowie uplasowali się na szóstej pozycji.

Zawody drużynowe były ostatnim akcentem skoczków w Oberstdorfie. W niedzielę mistrzostwa zakończy bieg mężczyzn na 50 km techniką klasyczną.

KRZYŻÓWKA

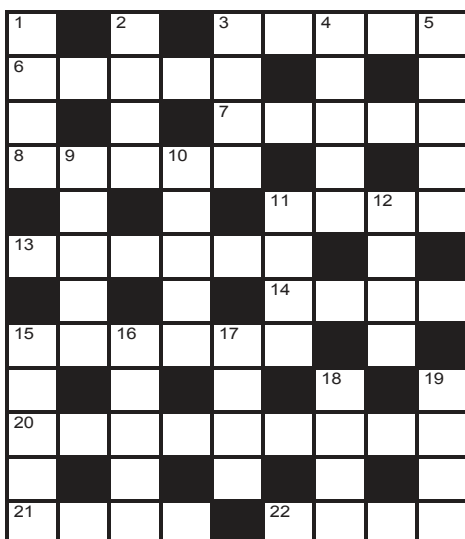
POZIOMO

- 3) taras przed domem
- 6) myśliwy z Syriuszem
- 7) dobiera okulary
- 8) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 11) ciepła pora roku
- 13) część koła przy osi
- 14) większy od foki
- 15) stolica Kuby
- 20) wybór utworów
- 21) góry w Ameryce
- 22) rybnie jajka

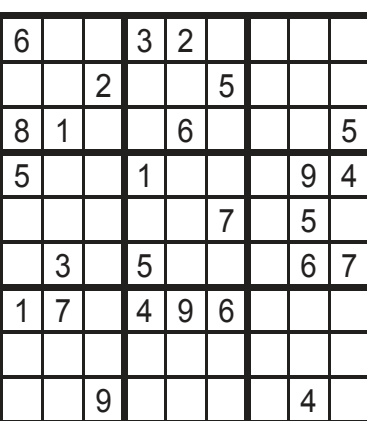
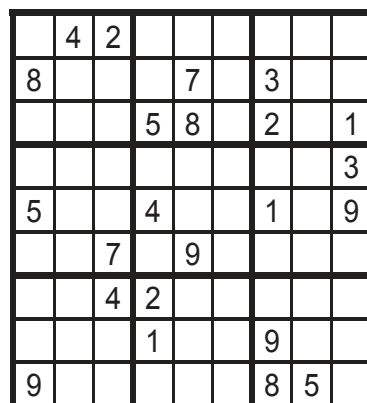
PIONOWO

- 1) atrybut śmierci
- 2) znana opera Verdiego
- 3) bajkowy karzeł
- 4) liście pietruszki
- 5) mleczny napój
- 9) Elza z buszu
- 10) z Moskwą i Kamczatką

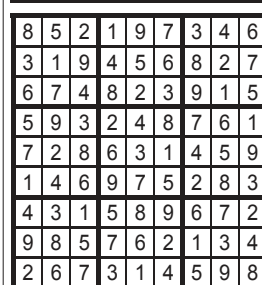
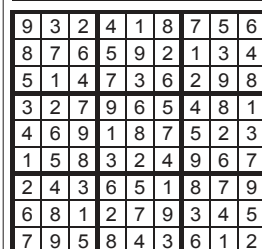
- 11) plujące zwierzę
- 12) prawo judaizmu
- 15) cieszy maklerów
- 16) wymienny w długopisie
- 17) zabita czytaniem książki
- 18) bokserski zwód
- 19) rakietą świetlna



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
08/03/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW ZARZĄDZANIE MIASTEM

Polityczne ambicje prezydenta Sutryka



**Wrocławianie
podkreślają,
że pracom często
towarzyszą bałagan,
wszechobecny brud,
kurz i nierzadko błoto**

Mieszkańcy wrocławskich Osobowic skarżą się na przedłużający się remont kluczowej dla osiedla ulicy | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Jak już informowaliśmy w ubiegłym tygodniu, dolnośląscy samorządowcy zawiązali we Wrocławiu stowarzyszenie Dolny Śląsk – Wspólna Sprawa. Jego liderem został Jacek Sutryk. Tymczasem życie w mieście, którym zarządza, staje się coraz droższe i coraz trudniejsze.

Janusz Gajdamowicz

Sutryk podkreślał, że zamiast zmieniać i ulepszać samorząd, trzeba go teraz: „...chronić przed zakusami złej władzy myślącej centralistycznie i etatystycznie”. Ogłoszona idea okazała się bardzo atrakcyjna, szybko poparli ją władze blisko 50 miejscowości Dolnego Śląska.

Jednak w czasie, kiedy prezydent Wrocławia angażuje się w kolejne działania, śmiało wybiegające poza obszar jego terytorialnych kompetencji, i już dzisiaj ochoczo zapowiada walkę o przejęcie władzy w Samorządzie Województwa w 2023 r., mieszkańcy miasta, którym zarządza, coraz głośniejszymi publicznymi wyrażają swoje niezadowolenie z bolączek, jakie dotyczą ich niemal każdego dnia.

Wśród najbardziej dokuczliwych najczęściej wymieniane

są obowiązujące od 1 stycznia br., niespotykane w innych miastach podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej czy horrendalne opłaty za parkowanie, które weszły w życie 1 marca (podwyżka z 3 do 7 zł za pierwszą godzinę w centrum miasta), oraz trwające w nieskończoność i niezwykle dokuczliwe remonty ulic, często zakończone ich znaczącym zwięzieniem, a także prowadzone niemal równolegle budowy i naprawy tras tramwajowych. Wrocławianie podkreślają, że pracom często towarzyszą bałagan, wszechobecny brud, kurz i nierzadko błoto. O notorycznych wykolejeniach tramwajów, zamarzających przy kilkustopniowym mrozie zwrotnicach czy kłopotach z odśnieżaniem i niekończących się korkach napisano już wiele w mediach społecznościowych i prasie.

– Prezydent Sutryk sam nie wie, jak zdefiniować ten nowy pomysł, bo mówi, że ma on przeciwdziałać decyzjom rządu wobec samorządów, i przy tym nie definiuje, co rząd robi wobec nich złego, a kiedy już próbuje, to nie zgadza się to w żaden sposób z rzeczywistością i ze statystykami – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Andrzej Kilijanek, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Nie wróżę temu projektowi większej przyszłości ogólnopolskiej. Jeśli chodzi o sytuację Wrocławia, to mamy do czynienia z działaniami i polityką propagandową, a kompletnie nie ma w tym żadnej strategii wobec miasta. Wiele obietnic podczas kampanii wyborczej padło po to, aby wygrać wybory – dzisiaj liczy się tylko utrzymanie władzy, a ich dotrzymanie już niekoniecznie – dodał radny PiS.



PANDEMIA

We wtorek otwarcie szpitala tymczasowego

W środę minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że w związku z przyrostem zarażonych wirusem SARS-CoV-9 (tzw. trzecią falą) szpitale tymczasowe zostaną uruchomione w dziewięciu województwach – w tym także szpital we Wrocławiu. Zgodnie z decyzją wojewody dolnośląskiego Jarosława Obremskiego placówka swoją działalność rozpocznie w najbliższy wtorek 9 marca. Szpital tymczasowy dla pacjentów z Dolnego Śląska powstał w Centrum Konferencyjnym przy ul. Rakietowej we Wrocławiu, a pierwsza część hali gotowa była na początku grudnia. Docelowo placówka dys-

ponować będzie 400 miejscami, w tym 50 respiratorowymi. – W pierwszym etapie w szpitalu tymczasowym zostanie uruchomionych 95 łóżek. Szpital funkcjonować będzie w systemie modułowym, dlatego też w razie potrzeby jego działalność będzie rozszerzona o kolejne miejsca – mówi wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. Początkowo opiekę nad chorymi będzie sprawował personel medyczny oddelegowany z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, który ma już doświadczenie w leczeniu pacjentów z COVID-19 i sprawuje patronat medyczny nad placówką. W sumie w województwie dolnośląskim funkcjonować będą trzy szpitale tymczasowe – we Wrocławiu, w Legnicy i Wałbrzychu.

(jw/DUW)



PODSUMOWANIE POLICYJNYCH DZIAŁAŃ

WROCŁAW \ Ponad 120 przekroczeń prędkości i sześć zatrzymanych praw jazdy to efekt działań kontrolno-prewencyjnych pn. „Prędkość”. Ich celem było egzekwowanie przestrzegania przepisów ruchu drogowego, w szczególności ograniczeń prędkości. Jak pokazują policyjne statystyki, jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych jest nadmierna prędkość.

fot. Policja.gov.pl/d

HISTORIA

Pamięci Niezłomnego Żołnierza Czesława Czaplickiego

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli pokolenia Żołnierzy Niezłomnych Czesław Czaplicki ps. Ryś (1922–2006) był jednym z tysięcy żołnierzy antykomunistycznego ruchu partyzanckiego.

Janusz Wolniak

Dla niego również, tak jak dla Józefa Franczaka ps. Lalek, cezura był rok 1963. Franczak zginął w obławie 21 października, 18 lat po wojnie, Czaplicki został aresztowany 8 marca we Wrocławiu i po pokazowym procesie skazany na 15 lat (prokurator żądał kary śmierci), ale w wyniku amnestii odsiedział równe 5 lat (od 8 marca 1963 r. do 8 marca 1968 r.).

Ta konspiracja po II wojnie światowej była wyrazem sprzeciwu wobec sowietyzacji Polski. Żołnierze Niezłomni musieli przeciwstawić się nie tylko rosyjskim bagnetom, ale też szczególnie okrutnym siłom komunistycznej bezpieki. Porucznik Czaplicki awansowany

pośmiertnie do stopnia majora przeżył tylko dlatego, że nie wierzył władzom deklarującym amnestię dla osób ujawniających swoje działania. Jego koledzy i członkowie rodziny byli poddani często okrutnym torturom. Niektórzy zginęli w walce, inni w stalinowskich kazamatkach. Czaplicki skutecznie przez 18 lat zwodził swoich oprawców, ukrywając się w różnych miejscach pod zmienionymi nazwiskami.

W czasach Solidarności Czesław Czaplicki był współzałożycielem zakładowej organizacji związkowej w Elwro we Wrocławiu, a kiedy wybuchł stan wojenny, uczestniczył w strajku. Władza nie zapomniała o Niezłomnym Żołnierzu. Znowu trafił za kraty. Najpierw do aresztu, a później

na pół roku do obozu internowania w DarłóWKu. Zbyszek, bo takim konspiracyjnym imieniem posługiwał się przez całe życie, był niezwykle aktywnym człowiekiem. Angażował się w prace organizacji kombatanckich i społecznych.

Gdy przejrzy się dorobek życia Czesława Czaplickiego „Rysia”, to można zobaczyć, jak wielkie miał zasługi dla kraju i jak doceniono go w III RP za życia i po śmierci.

Pośmiertnie Czesław Czaplicki otrzymał 16 lipca 2006 r. od prezydenta RP Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Na dyplomie są słowa: „Za wybitne zasługi w działalności na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za pracę społeczną w środowiskach kombatanckich”. Tuż przed

zgonem 5 maja 2016 r. minister obrony narodowej mianował kpt. Czesława Czaplickiego na stopień majora.

Imponujące są zbiory odznaczeń i dyplomów, jakie otrzymał, i organizacji, do których należał Czaplicki.

Za udział w walkach w Narodowych Siłach Zbrojnych otrzymał w 1992 r. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Postanowieniem prezydenta w 1993 r. został odznaczony Krzyżem Partyzanckim. Od Stowarzyszenia Polskich b. Więźniów Politycznych dostał w 1995 r. Krzyż Więźnia Politycznego. Otrzymał też zaszczytny tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny od Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych. Związek Solidarności Polskich Kombatanów nadał



mu Krzyż Semper Fidelis. Dolnośląska Solidarność wręczyła mu z kolei najwyższe odznaczenie związkowe, medal „Zawsze Solidarni”.

To tylko cześć z tytułów, jakie mu nadano. Ale jest jeszcze jedna aktywność naszego bohatera, o której trzeba wspomnieć. Czesław Czaplicki od początku należał do powstałej w połowie

DLA MŁODYCH



Konsultacje ws. strategii państwa

Pełnomocnik rządu ds. polityki młodzieżowej i Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem organizują konsultacje wojewódzkie ogólnopolskiego dokumentu strategicznego dla młodzieży. To pierwsza w historii naszego państwa inicjatywa, w której przedstawiciel administracji rządowej zaprasza wszystkich młodych Polaków do tworzenia strategii państwa polskiego, a tym samym do wspólnego decydowania o przyszłości Polski.

Jest to wydarzenie skupiające przedstawicieli środowisk młodzieżowych, uczniów, studentów i doktorantów z całej Polski, w trakcie którego podejmiemy dyskusje poświęcone sprawom najważ-

niejszym dla młodego pokolenia Polaków. Celem konsultacji wojewódzkich jest wypracowanie rozwiązań, zebranie opinii i pomysłów, które zostaną uwzględnione w dokumencie strategicznym.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy uzupełnić formularz zgłoszeniowy.

Konsultacje dla województwa dolnośląskiego odbędą się 11 marca br. od godz. 17 do godz. 20 poprzez platformę Zoom. Link do wydarzenia zostanie przesłany osobom zarejestrowanym.

Ostateczny termin na wypełnienie formularza to wtorek 9 marca 2021 r. do godz. 23.59.

.....
(jw/DUW)

INWESTYCJE

Termomodernizacja Ostrowa Tumskiego

Kiedy ponad 100 lat temu powstawały budynki przy katedrze wrocławskiej, nikt nie słyszał jeszcze o termomodernizacji. Dzisiaj jest to niezbędny proces ekologiczny na najstarszej dzielnicy Wrocławia. Należy go jednak przeprowadzić z ostrożnością i dbałością o historyczny charakter okolicy.

Ruszył drugi etap termomodernizacji budynków archidiecezji wrocławskiej. Arcybiskup Józef Kupny, metropolita wrocławski, oraz Maciej Chorowski, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podpisali wiążące dokumenty dotyczące kontynuowania ważnego procesu dla okolicy, która jest wizytówką Wrocławia. Przed 3 laty rozpoczęły się bowiem działania mające na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla i poprawy efektywności energetycznej budynków w zabytkowej dzielnicy. – Zmodernizowaliśmy kilka obiektów, dzięki czemu zmniejszyliśmy emisję ciepła z 30 do 70 proc. w niektórych przypadkach. To pozwoliło osiągnąć bardzo dobry efekt energetyczny – mówi inżynier archi-

tekt Bartosz Żmuda, inspektor nadzoru dla archidiecezji wrocławskiej. Podkreśla, że zarówno w pierwszym, jak i w obecnym drugim etapie pod lupę idą budynki, które obejmują aż pięć stopni ochrony konserwatorskiej. Ostrów Tumski to teren pomnika historii i wiele obiektów zostało wpisanych do rejestru zabytków. To sprawia, że nie jest łatwo wprowadzać zmiany na elewacjach, ścianach, oknach, dachach czy drzwiach. Należy bowiem zachować zabytkowy charakter, czego pilnują konserwatorzy zabytków.

– Pojęcie „termomodernizacja” nie występowało w czasach, kiedy powstawały te budynki, więc musimy uważać przy wszelkich zmianach. Nie ukrywam, że „termomodernizacja” i „zabytki” stoją w lekkiej opo-

zycji, ale przy odpowiednim dostosowaniu prac da się znaleźć złoty środek dla tych zabytków. Mamy prostą zasadę: po pierwsze nie szkodzić – mówi Żmuda.

– Całość jest finansowana w ramach termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Brano pod uwagę dwa parametry: ich wartość historyczną oraz ocenę sprawowanej funkcji, jak również możliwości uzyskania efektu ekologicznego, czyli znaczne ograniczenie emisji gazów cieplarnianych – wyjaśnia Maciej Chorowski, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kościół wrocławski chce nie tylko pisać i apelować do wiernych o postawy ekologiczne, ale także samemu daje przykład, bo chce być wiarygodny. – Nasze działania wpisują się w to, co głosi Kościół w kwestii ekologii i troski o naszą planetę. Teraz wdramy nowoczesne technologie, żeby ograniczyć emisję ciepła do atmosfery. Chcemy, żeby Ostrów Tumski był strefą ekologiczną, dlatego kontynuujemy prace rozpoczęte 3 lata temu. Widzimy już ogromne oszczędności energii i poprawę jakości powietrza – przyznaje abp Józef Kupny.

Podkreśla, że on i jego współpracownicy starają się gospo-



PODPISALI UMOWY Z ORGANIZACJAMI

ŚWIEBODZICE \ Władze miasta zaprosiły do ratusza miejskiego zarządy stowarzyszeń i klubów sportowych. Przez trzy dni podpisano 36 umów dotyczących środków publicznych. Pula pieniędzy do pozyskania w tym roku wyniosła 625 tys. zł.

fot. mat. pras./d



NOWA INWESTYCJA W WAŁBRZYCHU

INWESTYCJE \ Rozpoczęła się nowa ogromna inwestycja na ulicy Ogrodowej. Tablica umieszczona przy wjeździe na budowę informuje, że inwestorem jest firma Panattoni Development Europe sp. z o.o., a wykonawcą Atlas Ward Polska spółka z o.o.

fot. mat. pras./d



Gdy przejrzy się dorobek życia Czesława Czaplickiego „Rysia”, to można zobaczyć, jak wielkie miał zasługi dla kraju i jak doceniono go w III RP za życia i po śmierci.

Okolicznościowa wystawa poświęcona Czesławowi Czaplickiemu
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

lat 90. w diecezji wrocławskiej Akcji Katolickiej. To nieprzypadkowa przynależność, bowiem zawsze stawiał na pierwszym miejscu triadę: Bóg, Honor, Ojczyzna. Kiedy po wojnie pod zmienionym nazwiskiem

Rylski służył w jednostce w Kętrzynie, jako jedyny z kompanii co niedzielę podczas przepustki uczestniczył w mszy św.

Był nie tylko aktywny w wielu organizacjach kombatanckich, w których pełnił liczne funkcje (organizował struktury Związku Narodowych Sił Zbrojnych, przewodniczył Oddziałowi Dolnośląskiego Stowarzy-

szenia Polskich Kombatantów w Kraju oraz był członkiem zarządu głównego tej organizacji), ale także był działaczem Zjednoczenia Patriotyczno-Chrześcijańskiego, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Regionu Dolnośląskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego we Wrocławiu, i członkiem Rady Naczelnej ZChN.



Dokumenty o kontynuacji modernizacji podpisali Maciej Chorowski, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oraz abp Józef Kupny, metropolita wrocławski | fot. Tm/Gazeta Polska

darować i zarządzać dobrami w zgodzie z wymaganiami ochrony środowiska. – Robimy to na wiele lat i Ostrów Tumski zaczyna nabierać naprawdę pięknych kształtów. A pamiętajmy, że Kościół nie od dzisiaj mówi o ekologii i powołam się choćby na św. Franciszka z Asyżu. Kościół zawsze nawoływał do dbałości o planetę – owoc stworzenia Boga. Ten świat został nam powierzony i musimy się o niego troszczyć – oświad-

cza metropolita wrocławski. Cały proces ma także wymiar walki ze smogiem we Wrocławiu, a budynki zostają ponadto poddane konserwacji. Odnawia się ich elewacje. Koszt inwestycji wynosi kilka milionów złotych. W większości wsparcia finansowego udzielił Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a pozostała kwota pochodzi ze środków własnych archidiecezji. Co ciekawe, archidiecezja wyliczyła

już oszczędności uzyskane dzięki pracom w pierwszym etapie – to prawie 550 tys. zł rocznie. Jakie prace obejmuje termomodernizacja? Docieplanie podłóg, stropów, poddasza, ścian, remont dachów, wymiana okien i drzwi, modernizacja oświetlenia, stworzenie systemu do zarządzania energią wraz z wymianą kotłów, wymiana źródeł ciepła odnośnie do wody użytkowej.

Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WARSZTATY

„Przyjemnostki” – Dzień Kobiet w Krzywym Kominie



fot. mat. pras./d

W Dzień Kobiet organizatorzy pragną podarować „Przyjemnostki” – małe wielkie radości, chwile relaksu i inspirację płynącą z natury. Przygotowano warsztaty pełne twórczości, w kobiecym gronie i przy aromatycznej herbacie (i nie tylko). Stworzone na warsztatach prace to przyjemnostki, które zaniosą do wnętrza piękno, naturę i pasję. Świętowanie rozpoczęło się już od 6 marca w samo południe wiosennymi warsztatami Makramy. W Dniu Kobiet warto otoczyć umysł i ciało pozytywną energią płynącą z natury. Podczas warsztatów „Herbatki prosto z łąki” uczestnicy skomponują napary ziołowe pełne dzikich roślin i kobiecej mocy. Takie mieszanki nie tylko pięknie wyglądają, ale skrywają nieocenione bogactwo witamin i szale-

nie ciekawych smaków. Z miejsca robi się lżej i cieplej w głowie i sercu. A w prezencie – wydrukowany pakiet łąkowej wiedzy idealny na początek przygody z naturalnymi herbatami, nalewkami czy olejkami. Miłośniczki artystycznych twórczości zapraszamy na warsztaty malowania roślinnych szkiców akwarelami, które poprowadzi Secret Spot. To technika dająca dużo satysfakcji i relaksu. Na Dzień Kobiet stwórz dla siebie mały kawałek szklanego piękna. Na warsztatach witrażu uczestniczki poznają jego tajniki i wykonają własnoręcznie witraż, który zabiorą ze sobą. „Przyjemnostki” to również wspaniała zabawa dla małych kobiet. Na najmłodsze uczestniczki czekają m.in. warsztaty z tworzenia naturalnych kosmetyków.

MUZYKA

„Kobiety mają głos!” – koncert w Starym Klasztorze



fot. mat. pras./d

Stary Klasztor we Wrocławiu zaprasza na tradycyjne już muzyczne obchody Dnia Kobiet. 8 marca sceną w Sali Gotyckiej rządzić będą śpiewające panie. „Kobiety mają głos!” to tytuł i motto przewodnie koncertu. Utwory m.in. Kasi Nosowskiej, Edyty Bartosiewicz, Kayah, Justyny Steczkowskiej, a także Amy Winehouse, Emeli Sande i wielu innych zaśpiewają najlepsze wrocławskie wokalistki: Nikola Warda, Natalia Szczypuła, Ola Turoń,

Natalia Podwin, Paulina Gołębiewska i Ula Issel. Wokalistkom akompaniować będzie zespół w składzie: Gabrysia Cybuch – chórki, flet poprzeczny, Magdalena Dachowska – gitara basowa, Marcin Gołda – gitara, Adam Komorowski – fortepian, Robert Dachowski – perkusja, Konrad Możdżeń – perkusjonalia, Jarosław Dąbrowski – saksofon, Łukasz Kłós – trąbka.

(mw)



KTO AWANSUJE DO PKO BP EKSTRAKLASY?

PIŁKA NOŻNA \ Która z dolnośląskich drużyn piłkarskich powalczy o awans do PKO BP Ekstraklasy? W ostatniej kolejce Miedź Legnica pokonała GKS Bełchatów 3:0 i wciąż plasuje się na 7. miejscu w tabeli Fortuna 1. Ligi. Natomiast Chrobry Głogów wygrał z 6. Radomiakiem Radom i do Miedzi traci tylko 4 pkt. O bezpośredni awans będzie trudno, ale baraże (miejsc 3–6) są w zasięgu.

fot. Miedźlegnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Zagłębia w ostatnich tygodniach skupiła się na intensywnych treningach | fot. Zagłębie.com/d

Czy Zagłębie odnalazło formę?

Po zatrważająco słabym początku 2021 r. Zagłębie Lubin wydaje się wychodzić na prostą. Tydzień temu Miedziowi pokonali na wyjeździe Cracovię 4:2, a w ostatnią sobotę poskromili Jagiellonię Białystok 3:0. Czy to początek lepszych czasów dla kibiców z Lubina?

Dawid Paluch

Pierwsze mecze rundy wiosennej w wykonaniu Zagłębia Lubin były po prostu słabe. Drużyna Martina Seveli spisywała się znacznie poniżej oczekiwań i media zaczęły spekulować o potencjalnym zwolnieniu słowackiego szkoleniowca. Wydaje się jednak, że ostatnie wyniki sprawiły, że stołek pod Sevelą już tak mocno się nie chwieje. Przed tygodniem było przekonujące zwycięstwo w Krakowie. Teraz pewna wygrana w Lubinie z Jagiellonią Białystok. – Dla nas jest to bardzo dobry wynik. Myślę, że mogę być zadowolony z naszej gry. Były fazy w meczu nieudane, ale wiemy, co poprawić w następnych meczach. Początek był w naszych rękach i nogach. Jagiellonia również pokazała dobrą jakość. W szatni rozmawialiśmy o tym,

aby mieć do siebie większe zaufanie. Pokazaliśmy serce na boisku. Dobrze graliśmy drużynowo, ale świetnie zaprezentowały się również indywidualności, jak chociażby Filip Starzyński. Ważne, aby kontynuować w następnych meczach naszą dobrą grę. Dziś zdobyliśmy ważne trzy punkty. Jest to kluczowe dla dobrej atmosfery zarówno w szatni, jak i całym klubie. Do następnego meczu będziemy przygotowywać się w dobrych humorach. Myślę, że zespół zagrał dobry mecz, ale zrobimy jeszcze analizę, aby wiedzieć, co mamy poprawić. Czekamy teraz trudny mecz z Górnikiem Zabrze. Musimy pracować, by w każdym kolejnym spotkaniu zdobywać 3 pkt – powiedział po meczu słowacki trener Miedziowych.

W występach Zagłębia cieszy przede wszystkim skuteczna formacja ofensywna. Siedem bramek w dwóch ostatnich meczach przy zaledwie jednym голу we wcześniejszych pięciu meczach może napawać optymizmem fanów pomarańczowej drużyny. Czy można więc ogłosić koniec kryzysu Zagłębia i ponowną walkę o czołowe miejsca w lidze? Niekoniecznie. Należy bowiem pamiętać, że zarówno Cracovia przed tygodniem, jak i Jagiellonia w miniony weekend to drużyny prawdopodobnie w jeszcze większym kryzysie niż Zagłębie. Krakowianie mają zaledwie 3 pkt przewagi nad ostatnią w tabeli Stalą Mielec. Jagiellonia na wiosnę wygrała tylko pierwszy mecz, później trzykrotnie przegrała i dwukrotnie zremisowała. Weryfikacja formy Zagłębia będzie możliwa w najbliższych tygodniach.

7
tyle goli strzeliło
Zagłębie w dwóch
ostatnich
meczach

PIŁKA RĘCZNA

Derby przełożone

Z powodu pandemii nie odbyły się wczoraj derby Dolnego Śląska PGNiG Superligi pomiędzy Chrobrym Głogów a Zagłębiem Lubin. Potwierdzone zostały przypadki wirusa w głogowskim zespole. Nowy termin meczu ma być wkrótce wyznaczony przez organizatora rozgrywek.

SIATKÓWKA

Cuprum z porażką na koniec

Siatkarze Cuprum Lubin zakończyli już sezon. Dolnośląska drużyna w 2021 r. prezentowała się naprawdę dobrze. Wobec jednak słabej pierwszej części sezonu nie zagrają oni w play-offach. Dolnośląscy siatkarze utrzymanie zapewnili sobie już kilka tygodni temu, natomiast wciąż walczyli o fazę pucharową. Jednak już porażka z Asseco Resovią Rzeszów przekreśliła ich szanse. Później przyszła zaskakująca wygrana z liderem – Grupą

Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Natomiast w ostatniej kolejce Cuprum przegrało z wiceliderem Jastrzębskim Węglem 0:3. Choć ostatecznie 11. miejsce w tabeli PlusLigi na koniec sezonu może rozczarowywać, występy lubinian w ostatnich tygodniach mogły napawać optymizmem dolnośląskich kibiców siatkówki.

BIATHLON

Świetne wyniki juniorów

W austriackim Obertilliach odbyły się w miniony weekend mistrzostwa świata juniorów w biathlonie. Polska reprezentacja pokazała, że mamy dużo utalentowanej młodzieży. W sztafecie 3 x 7,5 km Polacy zdobyli złoty medal. W składzie znaleźli się dwaj zawodnicy MKS Karłonoszy Jelenia Góra: Marcin Zawół i Konrad Badacz. Zawół wcześniej był drugi w biegu indywidualnym (10 km na dochodzenie).

(dp)

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie nie przestaje wygrywać

Piłkarze nożni wreszcie się przełamali i wygrywają swoje mecze. Jest jednak w Lubinie drużyna, która od zwycięstw jest niemal uzależniona. Piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin odniosły już 10. wygraną z rzędu.

Spodziewaliśmy się trudnego meczu, na pewno innego niż ten ostatni w Koszalinie. Dzisiaj poszło nam o wiele ciężiej, szczególnie w pierwszej połowie. W drugiej było już o wiele lepiej, grałyśmy równiej, lepiej w obronie, z czego wypracowałyśmy skuteczne kontry i zdobyłyśmy 3 pkt – tak skomentowała spotkanie z Młynami Stośław Koszalin Patrycja Świerżewska, najlepsza zawodniczka tego meczu. Zagłębie Lubin w pierwszej połowie męczyło się na parkiecie. Po 30 min na tablicy wyników był rezultat 17:16 dla gospodyń z Lubina. W drugiej części spotkania Miedziowe zrobiły to, z czego są znane w całym kraju – włączyły wyższy bieg i uciekły rywalkom. Koncertowa gra sprawiła, że wygrały mecz 34:24. Było to już 10. zwycięstwo z rzędu. Do końca sezonu PGNiG Superligi Kobiet pozostało jeszcze 10 kolejek. Czy lubinianki zakończą sezon z serią 20 wygranych?

(dp)

Poniedziałek
08/03/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

STATYSTYKA ROŚNIE LICZBA MIESZKANIEK NASZEGO REGIONU

Na ślubnym kobiercu
Mazowszanki stają,
mając średnio
28,5 lat. Pierwsze
dziecko w ich życiu
pojawia się, gdy
średnio osiąga
wiek 29,2 lat

Kobiety królują na Mazowszu

Ponad połowę mieszkańców Mazowsza oraz samej Warszawy stanowią kobiety | fot. AdobeStock/d

W połowie ubiegłego roku ponad połowę mieszkańców Mazowsza stanowiły kobiety. W naszym województwie mieszkało 2830,5 tys. kobiet. Liczba ta w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r. zwiększyła się o 0,3 proc. Również w samej Warszawie przybyło kobiet w stosunku do 2019 r., liczba warszawianek wyniosła 967,5 tys., tj. o 0,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2019 r. Kobiety w stolicy stanowiły 53,9 proc. ogółu mieszkańców.

Natalia Karcz-Kaczowska

Urząd Statystyczny w Warszawie jak co roku w związku z przypadającym na 8 marca Dniem Kobiet zaprezentował dane statyczne dotyczące tej płci. Widać z nich wyraźnie, że zarówno na całym Mazowszu, jak i w samej stolicy liczba kobiet jest wyższa niż liczba mężczyzn. Jak wyglądają szczegółowe dane dotyczące kobiet na Mazowszu? Jeżeli spojrzymy na medianę wieku, czyli granicę wieku, którą połowa kobiet już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła, to wynosi ona 42,4 lat, na ślubnym kobiercu stają, mając śred-

nio 28,5 lat. Pierwsze dziecko w ich życiu pojawia się, gdy średnio osiąga wiek 29,2 lat. Przeciętnie mazowszanka żyje 82,1 lat. Jeżeli chodzi o mieszkanki Warszawy, to mediana wieku wynosi 43,3 lat, warszawianki decydują się na zawarcie małżeństwa, dopiero kończąc 30 lat (średnia 30,3), zaś pierwsze dziecko, mając 30,9 lat. Żyją do 82,9 lat.

Jak wygląda udział kobiet pracujących w wybranych zawodach? W 2019 r. udział kobiet pracujących na Mazowszu w sekcji opieka zdrowotna i pomoc społeczna wyniósł 82,8 proc., w sekcji działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją – 59,5 proc., a w sek-

cji budownictwo – 18,2 proc. Podobnie sytuacja wygląda w samej Warszawie. Udział kobiet pracujących w sekcji opieka zdrowotna i pomoc społeczna wyniósł 81,8 proc., w sekcji działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją – 57 proc., a w sekcji budownictwo – 21,4 proc. Jednocześnie jak wynika z rozmów PAP z ekspertami rynku pracy w całej Polsce, kobiety w naszym kraju zarabiają średnio o 20 proc. mniej niż mężczyźni, dużo częściej niż panowie nie są aktywne zawodowo, częściej też pracują w niepełnym wymiarze, a pandemia przysporzyła im jeszcze więcej obowiązków związanych z domem i opieką nad dziećmi.

PANDEMIA

Przedsiębiorcy pod lupą sanepidu

Za naruszenie obostrzeń epidemicznych powiatowi inspektorzy sanitarni na Mazowszu od początku stycznia nałożyli na przedsiębiorców sześć kar administracyjnych o łącznej wartości 115 tys. zł – poinformowała rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Joanna Narożniak. Karę administracyjną w przypadku stwierdzenia naruszenia przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą obowiązujących obostrzeń nakłada państwowy powiatowy inspektor sanitarny. Na Mazowszu, jak podała rzeczniczka wojewódzkiego sanepidu, od początku stycznia br. do 4 marca organy powiatowej inspekcji sanitarnej nałożyły sześć kar o łącznej wysokości 115 tys. zł. Ponadto w województwie nałożono osiem mandatów o łącznej wysokości 3150 zł. „W przypadku rażącego łamania zasad ograniczających rozprzestrzenianie się wirusa wydawane są też decyzje nakazujące zaprzestanie tego rodzaju działalności. W województwie mazowieckim wydano 9 takich de-

cyzji” – wskazała Narożniak. Jak podkreślił mazowiecki państwowy wojewódzki inspektor sanitarny dr n. med. Przemysław Rzodkiewicz, podstawową sprawą dla inspektorów jest wyegzekwowanie stosowania się do nakazów, nie „nakładanie kar i nękanie podmiotów grzywnami”. – Regulacje prawne nakładające na osoby fizyczne i przedsiębiorców ograniczenia, nakazy i zakazy mają służyć skutecznemu zwalczaniu bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia publicznego oraz zdrowia i życia poszczególnych osób – zauważył inspektor. Rzeczniczka WSSE zapewniła, że kontrolujący szczegółowo analizują sposób, w jaki dane obiekty czy lokale prowadzą działalność. Jak dodała, ma to na celu jednoznaczne ustalenie, czy zadeklarowana przez kontrolowanego zmiana profilu aktywności nie jest pozorna i nie zmierza do obejścia któregoś z nakazów. – Z kontroli przeprowadzanych w województwie mazowieckim od początku bieżącego roku wynika, że co do zasady, przedsiębiorcy na Mazowszu bardzo odpowiedzialnie podchodzą do istniejących ograniczeń przeciwepidemicznych – zaznaczyła rzeczniczka.

(oprac. nkk/PAP)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 2807. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby wyniosła 23. 19 zmarłe osoby miało choroby współistniejące, zaś cztery zmarły wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 126 osób i przybyło 13 574 osoby zakażone.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Pandemia wyzwaniem dla zdrowia psychicznego

Pandemia znacząco wpłynęła na codzienne życie. Z jej skutkami musimy mierzyć się wszyscy, bez względu na wiek. Okres ten nie jest łatwy zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Jak zatem wspierać kondycję psychiczną najmłodszych w dobie koronawirusa?



Eksperti Polskiej Akademii Nauk podkreślają, że psychologiczne i edukacyjne skutki pandemii mogą trwać znacznie dłużej niż sama pandemia | fot. Pixabay/d

Eksperti Polskiej Akademii Nauk podkreślają, że psychologiczne i edukacyjne skutki pandemii mogą trwać znacznie dłużej niż sama pandemia. Dzieci i młodzież są grupą najbardziej narażoną na jej negatywne skutki. Zdalne nauczanie, brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, godziny spędzone przed komputerem, komunikacja online – to tylko niektóre czynniki powodujące destabilizację dotychczasowego życia. Młodym ludziom udziela się niepokój związany z sytuacją gospodarczą i socjoekonomiczną. Coraz częściej specjaliści zwracają uwagę na obniżenie nastroju, stany depresyjne i niechęć do opuszczenia domu.

Zaburzony rytm społeczny powoduje, że życie przeniosło się do internetu. Online robimy zakupy, uczestniczymy w ten sposób w różnych wydarzeniach. Dzieci nie chcą wychodzić na dwór, zanika u nich ciekawość świata i pragnienie aktywności fizycznej. Nawet po zakończonych zajęciach zdalnych pozostają przed komputerem – mówi w rozmowie z nami Agata Sidorek, psycholog i streetworker z Grodziska Mazowieckiego. Z obserwacji psycholog wynika, że młodzi ludzie dotychczasowe spotkania na ulicy przenoszą na Messenger czy telefon. – Brak bezpośredniej interakcji zaburza relacje. Życie w poczuciu ciągłego zagrożenia powoduje de-

stabilizację. Człowiek potrzebuje do normalnego rozwoju spokoju, przewidywalności i równowagi – tłumaczy Agata Sidorek.

Co zrobić, by jak najlepiej zadbać o kondycję psychiczną naszych dzieci? – Zachować stały rytm dnia. Warto wychodzić na zewnątrz, podjąć aktywność fizyczną, być w kontakcie z dziećmi i sprawić, aby odczuwały naszą obecność i wsparcie – mówi nam psycholog.

Pandemia wymusiła nowe strategie adaptacyjne do życia w izolacji lub niewielkiej przestrzeni, także społecznej. – Mnóstwo ludzi musiało na nowo określić, czym jest prywatność, i zakreślić jej granice – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Czerwiński, socjolog.

Czy powrót do przyzwyczajenia sprzed pandemii jest w ogóle możliwy? Według socjologa dużo zależy od tego, jak długo obecny stan będzie trwał, czy szczepionki okażą się skuteczne i ile będzie jeszcze fal epidemii. – Im dłużej będzie trwał stan obecny, tym trudniej będzie powrócić do tego, co było, w skali 1:1. Wciąż jest to jednak możliwe, nadzieję daje przypadek Australii, gdzie udało się opanować sytuację i powrócono nawet do masowych imprez z kibicami na stadionach bez maseczek i dystansu – zaznacza Piotr Czerwiński.

Anna Gębalska-Bereks

WYWIAD

Cezary Jurkiewicz Dziś jest czas

Kolejne nagłówki artykułów mówią o ogromnym kryzysie Kościoła katolickiego. Równolegle mają miejsce działania m.in. lewicujących samorządowców. W Warszawie na pierwszy plan wysuwa się radna Koalicji Obywatelskiej Agata Didusko-Zyglewska, która ostatecznie wstąpiła do Wiosny Roberta Biedronia. Radna w stolicy znana jest głównie z walki z Kościołem. Domagała się już usunięcia symboli religijnych z przestrzeni publicznej, teraz chce zmniejszenia liczny godzin katechezy w szkołach. – W tym wszystkim widać, że chodzi o grę na przyszłe wybory nie tylko samorządowe, ale również parlamentarne, prezydenckie – mówi przewodniczący klubu PiS w Radzie Warszawy CEZARY JURKIEWICZ.

W obecnej kadencji Rady Warszawy coraz częściej mówi się o sprawach ideologicznych. Radna Agata Didusko-Zyglewska przoduje w atakach na Kościół. Jak Pan odczytuje te działania?

Cały proces, który ma miejsce od momentu zmiany przywództwa w Warszawie z Hanny Gronkiewicz-Waltz na Rafała Trzaskowskiego, od początku związany jest bardzo mocno ze skreśleniem w lewo. Poglądy prezentowane przez panią radną Didusko-Zyglewską są dla nas bardzo trudne. Jest to ciągle stawianie na ostrzu kwestii związanej z obecnością Kościoła w przestrzeni publicznej. W tym wszystkim widać, że chodzi o grę na przyszłe wybory nie tylko samorządowe, ale również parlamentarne, prezydenckie. Chodzi o to, aby uzyskać dostęp do młodych, którzy będą w stanie wejść – co u młodych jest naturalne



i prawdziwe – w swoją kontestację tego, co im towarzyszy.

Co zatem oferujemy dziś młodym?

Musimy spojrzeć na to, jaka jest dziś konkretna sytuacja ludzi młodych. Statystyki są nieubłagane, jesteśmy drugim państwem w Europie, w którym istnieją problemy związane z myślami samobójczymi wśród tej grupy społecznej. Jednak co dajemy młodym? Dziś młodemu człowiekowi przynosimy nową wolność – zrzuć z siebie wszystko, najważniejszy jesteś ty, twoje doznania, twoje doświadczenia. Zrzuć kajdany religii, idź

do przodu. To powrót do tego, co niosła rewolucja bolszewicka. Współcześnie odchodzi się od tego, co jest naszym fundamentem, od ponad 1000-letniej tradycji. Odchodzimy od odwołania się do tego, że istotą człowieka jest to, że jest cielesny, że ma swoją psychikę, psychologię, ale i swoją fizjologię, ale w tym wszystkim, kiedy doświadczamy słabości i grzeszności, istnieje dla niego możliwość przebaczenia grzechu.

Jak w tym kontekście odczytywać działania radnej Didusko-Zyglewskiej?

Nie można na wszystko patrzeć przez pryzmat pieniądza.



SZEŚĆ LAT II LINII METRA

KALENDARIUM \ Dokładnie sześć lat temu 8 marca 2015 r. otworzono pierwszy odcinek II linii warszawskiego metra pomiędzy Dw. Wileńskim a rondem Daszyńskiego. Budowa tego odcinka o długości 6,1 km trwała cztery lata.

fot. Wikipedia/d



OBWODNICA MAREK UKOŃCZONA

DROGI \ W piątek otwarto wiadukt przebiegający w ciągu ul. Dworkowej nad trasą S8. Jest to krótsze połączenie pomiędzy Kobyłką a Markami. To ostatni fragment zrealizowany w ramach dokończenia prac na S8 Marki-Kobyłka.

fot. GDDKiA/d

Cezary Jurkiewicz: Świadek



Cezary Jurkiewicz
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Kwestia pieniędzy przeznaczonych na oświatę nigdy nie będzie wymiernym znakiem tego, co jest potrzebne społeczeństwu do jego przetrwania i czego potrzeba wspólnocie narodowej do połączenia, aby rzeczywiście kroczyło dalej.

Użył Pan sformułowania „wspólnota narodowa” – czy nie jest jednak tak, że dziś wiele sił dąży do tego, żeby tych wspólnot nie było. I jednym z elementów tego dążenia jest właśnie odcięcie od religii, która jednoczy?

jąc to, z czym mamy do czynienia, będą w stanie aktywnie włączyć się w prace z wychowawcami swoich dzieci. Jeżeli chcemy dobra dla naszych dzieci, to musimy o nie walczyć nie tylko pod względem materialnym. Bo naszym dzieciom znacznie bardziej potrzebne jest to, aby czuły jedność rodziców. Młody człowiek powinien mieć obraz rodzica wierzącego, który potrafi stanąć w obronie wiary. Dziś jest czas świadectwa.

Powiedział Pan o tym, co mogą, co powinni zrobić rodzice, a co mogą zrobić radni?

Musimy mówić prawdę, pokazywać rolę Kościoła, wiary i religii w naszym życiu, a także w przestrzeni publicznej. Nie możemy w ciszy dopuszczać do tego, aby likwidowano pewne symbole, aby likwidowano z przestrzeni pewne wydarzenia. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że ma to ogromne znaczenie dla przyszłości Polski. To, co powiedział kiedyś premier Jan Olszewski: „Czyja ma być Polska? ”. Chcemy, żeby Polska była krajem, w którym każdy z Polaków będzie czuł się dobrze i nie będzie się czuł zagrożony. Dziś zaś dzieje się tak, że ludzie wierzący uznawani są za gorszych. Polska jako ojczyzna Jana Pawła II, kraj z ponad 1050-letnią tradycją chrześcijaństwa przechodzi tę transformację w bardzo szybkim tempie. Laicyzuje się w zawrotnym wymiarze. Dziś symbolem odwagi staje się bycie w Kościele. Ci, którzy stoją w obronie Kościoła, zostają uznawani za fanatyków i wariatów. Coś się zmieniło. Kiedyś obrońcy wiary byli tymi, którzy byli wzorem dla Polski.

Rozmawiała: Natalia Karcz-Kaczkowska

Oczywiście, że tak jest. Działania, o których mówimy, prowadzą do tego, aby Polska stała się krajem zunifikowanym z innymi państwami Europy i nie tylko. W których de facto wartością jest to, żeby używać.

Mówił Pan o tym, że oferta dla młodych to stawianie siebie i swoich potrzeb na pierwszym miejscu, a przy tym najważniejszą wartością jest to, aby używać. Jak ten trend zatrzymać, patrząc chociażby na Warszawę?

Myślę, że problem zatrzymania tego w Warszawie zależy od rodziców, którzy rozumie-

O TYM I OWYM

WYSTAWY

Waśko i Marzec w radomskiej Elektrowni



fot. Facebook/d

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu pełną parą wróciło do działalności stacjonarnej. W ostatnim tygodniu odbyły się wernisaże dwóch wystaw. Do 25 kwietnia można oglądać wystawę prac Sławomira Marca „Otchłanie i labirynty”. Jak opisują ekspozycję jej organizatorzy? – Na ekspozycji zostaną zaprezentowane najnowsze cykle artysty inspirowane horyzontem oraz cykl obrazów użytkowych wykorzystujących magiczne moce koloru. Przedstawiony zostanie również wybór filmów, których materię wyjściową stanowi pulsacja widzialności powstała przez złożenie kilkudziesięciu przygodnych zapisów filmowych, a także dokumentacja kilku performance’ów. Zaś drugą z zaprezentowanych w ubiegłym tygodniu wystaw jest „Piękno idei. Obrazy z lat 1980–2020” Ryszarda Waśki. Jak zapewniają organizatorzy wystawy, jest to największa prezentacja twórczości Ryszarda Waśki w Polsce. Składa się na nią zestaw 80 dzieł. – Będą to najważniejsze prace malarskie, jakie artysta stworzył w ciągu niemal 40 lat. Otwierając wystawę dzieła to minimalistyczne obrazy kontemplacyjne z lat 1980–1992, w których nietrudno dopatrzyć się strukturalno-analitycznego wątku, jaki cechował prace filmowe, fotograficzne i wideo z lat 70. Właśnie te prace sprawiły, że Ryszard Waśko jest reprezentantem pionierskiej grupy artystów medialnych świa-

towej awangardy. Wczesne obrazy z lat 70. i 80., geometryczne kompozycje powstały przy użyciu takich materiałów jak sadza, złoto czy położone na płótno czyste syplkie pigmenty. Użycie tych materiałów nawiązuje do prehistorycznych rysunków czy średniowiecznych działań alchemików preartystów – czytamy w zapowiedzi wystawy. Jednocześnie organizatorzy podkreślają: – Istotnym elementem wystawy radomskiej Ryszarda Waśki będą wielkie obraz: y 3-, 4- i 6-metrowe prezentowane w największych salach, skupione na ekspresji malarskiej z nowoczesną krytyką przemocy i okrucieństwa naszego świata. Wśród tych obrazów być może uda się zaprezentować monumentalny obraz „Guernica”, który znajduje się w kolekcji Grażyny Kulczyk, czy też monumentalnie ekspresyjne obrazy takie jak „Narcyzm” i „Santa Lucia”. W grupie obrazów z ostatniej dekady odnajdujemy nostalgiczne cykle dotyczące tęsknoty do rodziny i najbliższych. A więc są to obrazy takie jak „Rodzina”, „Portret matki” czy „Kumple”. Wystawę można oglądać do 25 kwietnia. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia mieści się przy ul. Kopernika 1 w Radomiu. Placówka czynna jest od wtorku do piątku w godz. 10–18 oraz w weekend w godz. 12–18.

(oprac. nkk)



WYGRANA NAD MORZEM

KOSZYKÓWKA \ W meczu 27. kolejki Energa Basket Ligi Legia Warszawa wygrała 81-74 z Treflem Sopot. Jest to 19. zwycięstwo podopiecznych Wojciecha Kamińskiego w tym sezonie, dzięki któremu drużyna wróciła na pozycję wicelidera tabeli i ma punkt przewagi nad trzecim Śląskiem Wrocław, z którym zmierzy się w następnej kolejce. Do zakończenia fazy zasadniczej sezonu pozostały trzy serie spotkań.

PKO BP EKSTRAKLASA



Rafał Wolski wraca do składu Nafciarzy po kontuzji kolana | fot. mat. pras./d

Gotowi na Wartę

Na zakończenie 20. kolejki ekstraklasy piłkarze Wisły Płock zagrają na wyjeździe z Wartą Poznań. – Czas przed meczem poświęcimy na regenerację i przygotowanie taktyczne. Rywal u siebie jest bardzo niewygodnym przeciwnikiem – powiedział trener Radosław Sobolewski.

Krzysztof Oliwa

W poniedziałek nafciarze rozegrają drugi z rzędu mecz na wyjeździe. – W związku z tym, że mecz ze Stalą rozpoczęliśmy o godz. 20.30 i czekała nas długa podróż do Płocka, a kolejne spotkanie ekstraklasy mamy rozegrać już w poniedziałek, podjęliśmy decyzję, aby po meczu przenocować w Mielcu. Na drugi dzień rano odbyliśmy trening, zrobiliśmy odnowę biologiczną, a po obiedzie ruszyliśmy w podróż powrotną – poinformował trener Sobolewski.

Z tych powodów musiał zmienić plany przygotowań do następnego spotkania. – Przed nami treningi na naszych obiektach i podróż na mecz z Wartą. Najbliższy czas musimy poświęcić na jak najlepszą regenerację i przygotowanie taktyczne. Trzeba pamiętać, że to zespół, który w meczach u siebie jest bardzo niewygodnym przeciwnikiem – zaznaczył szkoleniowiec.

Wisła Płock nie ma najlepszego okresu w rozgrywkach. Najpierw zanotowała dwie porażki z rzędu – 2:5 z Legią w Warszawie i 1:3 z Wisłą Kraków. W czwartek w zaległym pojedynku 16. kolejki ze Stalą w Mielcu podopieczni trenera Sobolew-

skiego już prowadzili 2:0, ale ostatecznie zremisowali 2:2. – Po dwóch porażkach zespół był bardzo skoncentrowany na celu, jakim było zwycięstwo w Mielcu. Jak pokazał przebieg meczu, dzięki dobremu nastawieniu oraz organizacji gry uzyskaliśmy dwubramkowe prowadzenie – podsumowuje szkoleniowiec.

I zdradza, jaki był powód straty punktów. – Od tego momentu bardziej chcieliśmy dotrzeć z tą zdobyczą do końca spotkania, niż powiększyć przewagę. Trzeba wziąć pod uwagę poczynania rywala, który nie miał już nic do stracenia i atakował dużą liczbą zawodników. Zdecydowanie w tej fazie meczu zabrakło nam utrzymania się przy piłce na połowie przeciwnika, dalej od naszej bramki – tłumaczy Sobolewski.

W meczu z Wartą nie powinno być zbyt wielu zmian w składzie drużyny. Wróci jedynie Dusan Lagator, który pauzował za żółte kartki. – Jeśli chodzi o urazy, to na tę chwilę trudno jest powiedzieć, czy któryś z kontuzjowanych zawodników, którzy nie uczestniczyli w ostatnim meczu ze Stalą Mielec, będzie do mojej dyspozycji – stwierdził szkoleniowiec. Od 90. min spotkania na boisku wystąpił Rafał Wolski, debiutujący w barwach Wisły Płock. Zawodnik wszedł na murawę w meczu ekstraklasy po 444 dniach przerwy.

Mecz Wisła-Warta w Płocku w 5. kolejce pierwszej rundy rozgrywek zakończył się zwycięstwem gości 3:1. Przed tym spotkaniem rywale zajmowali ostatnie miejsce w tabeli i nie mieli na swoim koncie ani jednej strzelonej w ekstraklasie bramki. Po pojedynku z Wisłą ich sytuacja bardzo się poprawiła.

Rewanżowe spotkanie Warta Poznań-Wisła Płock zostanie rozegrane w poniedziałek, początek o godz. 18.

PIŁKA NOŻNA

Mecz do zapomnienia

Legia wygrała we Wrocławiu 1:0 po голу Pawła Wszołka w drugiej połowie. Mecz nie był wielkim widowiskiem, ale nie ma co przesadnie krytykować mistrzów Polski, którzy zwiększyli przewagę nad Pogonią Szczecin i Rakowem Częstochowa.

Szczecinianie przegrali u siebie z Lechem, Raków nie potrafił pokonać Cracovii, a to oznacza, że przewaga legionistów wynosi już 7 pkt.

W pierwszej połowie niewiele się działo. Trochę emocji było tylko pod koniec, gdy w 43. min sędziowie zastanawiali się, czy po strzale Slisza piłka nie trafiła w rękę Tamasa. Gdyby tak było, Legii należałaby się jedenastka. Ostatecznie nie było podstaw do wskazania na wapno.

Po zmianie stron na boisku pojawił się wracający do zdrowia Pekhart, który zmienił Szymona Włodarczyka, dla którego był to pierwszy mecz w wyjściowym składzie po długiej przerwie. Obecność Czecha nie rozruszała jednak poczynania ofensywnych legionistów.

Pekhart może być jednak niewidoczny, ale i tak zaznaczył swoją obecność na boisku. Tak było w 59. min, gdy po dośrodkowaniu Mladenovicia Czech strzelił głową w słupek. Kilka chwil później padło rozstrzygnięcie. Legia wyprowadziła zwycięzkiego kontratak, który pewnym strzałem wykończył Wszołek.

Od tego czasu Legia dłużej utrzymywała się przy piłce, ale dzięki wysokiemu pressingowi Śląska miała problemy z wyjściem z własnej połowy. Losy meczu mógł rozstrzygnąć w 83. min Pekhart. Najlepszy strzelec ligi wszedł na czystą pozycję w polu karnym, ale strzelił prosto w Putnocky'ego.

W końcówce dwie szanse na gola miał Praszelik. Były legionista najpierw jednak przestrzelił, uderzając piłkę z woleja, a w ostatniej akcji meczu jego próbę bez najmniejszych problemów wybronił Boruc.

(krol)